**Nr. 215.** Poniedziałek, 20 Września 1886. **Rok 76.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 września b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Wilhelma Klein, nadzwyczajnym profesorem klasycznej archeologii w uniwersytecie praskim z niemieckim językiem wykładowym.

Minister wyznań i oświecenia zamianował starszego nauczyciela szkoły ludowej w Tłumaczu, Wojciecha Węgrzyńskiego, inspektorem szkół powiatowych dla okręgu szkolnego Czortkowskiego w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Junaszkowie Piotra Korolczuka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Stronibabach Kornela Sawkiewicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dolinianach Józefa Reicharta, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Przemyślanach Karolinę Totowską, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły i nauczycielkę tymczasową szkoły w Podkamieniu Wandę Ziółkowską, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Perepelnikach.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 20 września.*

Rządowe ankiety belgijskie, którym polecono zbadać stan interesów robotniczych i położenie socyalne tej klasy, doszły nakoniec do wykrycia tak smutnych tajemnic, że przestały ogłaszać podawane dotychczas sprawozdania. Fakt ten charakteryzuje dostatecznie jak musiały być rozpaczliwe owe stosunki i jak wielkie nadużycia w przedsiębiorstwach przemysłowych. Komisya rozpoznawcza nie zataja wszelako faktów w tym celu, ażeby one nigdy nie wyszły na jaw, ale jedynie pragnąc uniknąć większego rozdrażnienia i wzburzenia. Jeżeli bowiem ma być cokolwiek zrobionem, jeżeli idzie o skuteczną akcyę przy rozpoczynaniu reform, to pożądanym jest nadewszystko spokój i łagodzenie namiętności. Dzień po dniu obecnie konstatują dzienniki, że sprawozdania komisyjne zrobiły głębokie wrażenie i że nie ma teraz w Belgii nikogo, ktoby nie ubolewał nad tem co się stało i nie myślał o skutecznem zaradzeniu złemu.

W sprawie tej zabrał także głos najpoważniejszy i najwymowniejszy ekonomista belgijski p. Emil Laveleye i ogłosił projekta, które według jego mniemania mogłyby się przyczynić do gruntownego przeobrażenia i naprawy stosunków. Niektóre z propozycyj tych weszły już w program gabinetu dzisiejszego, ale jeszcze mimo bardzo smutnych doświadczeń, które Belgia w ostatnich czasach przeszła, znajdują się pewne grupy, którym się trudno pogodzić z roztropną akcyą rządu i z tem, co nakazuje dobro kraju wobec podkopanych jego stosunków socyalnych. Gabinet Beernaerta naprzykład przyjął w swój program myśl reformy wojskowej, która polega na tem, żeby odtąd obowiązek służby w wojsku stał się powszechnym. W sferach rządowych oceniono bowiem trafnie, że zasilenie szeregów wojska żywiołem inteligentnym i moralnym, jeżeli nie zapobiedz, to skutecznie powstrzymać może zarazę socyalistyczną w armii, której objawy są groźne. W propozycyach Laveleya środek ten znajduje się na pierwszym planie. Jako drugą rękojmię zrównoważenia stosunków socyalnych poczytuje ekonomista belgijski walkę przeciw alkoholizmowi. Proponuje więc podwyższenie podatku od alkoholu i użycie dochodów, w ten sposób powiększonych, na roboty publiczne, ażeby robotnicy pozbawieni pracy, znaleźli zajęcie. Podaje też kilka rad ogólnego, ale zarazem doniosłego znaczenia, a każdy punkt tak jest umotywowany, że niepodobna przypuszczać, ażeby uzasadnienie to nie trafiło do przekonania niektórych frakcyj konserwatywnych. Tej zresztą opozycyi niepodobna przypisywać złej woli, a jeżeli się waha, to jedynie z obawy, czy nowe pomysły nie mają w treści swojej co pokrewnego z szalonemi pretensyami socyalistów. Tak jednak nie jest, gdyż w programie Laveleya nie występuje wcale nawet złagodzone żądanie reformy wyborczej, czego najmocniej obawiają się konserwatyści. Ekonomista natomiast kładzie nacisk na oświatę obowiązkową, ale połączoną z gorliwą i gruntowną nauką religii, i podniesieniem moralnego poziomu, gdyż, jak mówi, od tego zawisły losy wszelkich innych reform. W końcu zwraca się Laveleye do klas zamożnych, i mogących wywierać wpływ na sfery rządzące, i przedstawia, jak wielce byłoby pożądanem, ażeby klasy te unikały marnotrawstwa swoich wielkich dochodów na zbytek przesadny, co rozdrażnia robotników i pospólstwo. Zachęca wreszcie do tworzenia nowych kapitałów, ażeby dzieci ludzi majętnych mogły z dóbr swoich wyciągnąć odpowiednią korzyść dla kraju. Niektóre z tych projektów mają być przedmiotem dyskusyi parlamentarnej, a jakkolwiek przewidują starcia, to jednak pewna, że uczucie potrzeby reform jest powszechne, i że lubo powolnie, tem skuteczniej jednak wejdzie Belgia w okres odradzających się stosunków.

*Lwów, 20 września.*

Według telegramu c. k. austro-węgierskiego konsulatu w Warszawie, wpuszczani będą odtąd podróżni z Austryi do Rossyi przez stacye kolejowe w Granicy i Sosnowicach, tylko wówczas, jeżeli się wykażą poświadczeniem rossyjskiego konsulatu, iż przybywają z miejscowości wolnych od cholery, lub jeżeli poddadzą się na stacyi granicznej oględzinom lekarskim.

Przejazd granicy w Miechowie i Olkuszu przez osoby udające się do Królestwa Polskiego gościńcem z Krakowa, został, w celu zapobieżenia obejściu stacyi kolejowej, zupełnie wzbroniony.

O tem zawiadomione już zostały władze państwowe, w celu zwrócenia w danym razie (mianowicie przy wystawianiu paszportów do Rossyi) uwagi podróżnych na powyższe zarządzenie władz rossyjskich.

## Sprawy krajowe.

(*C. k. szkoła dla przemysłu artystycznego*).

(*L.*) Uroczyste zamknięcie roku szkolnego w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego, istniejącej we Lwowie od 10 lat przy m. muzeum przemysłowem, i premiowanie uczniów tej szkoły, odbyło się wczo-

---

## Kmicic i Oleńka.

(Dokończenie.)

Upłynęło dni parę — panna Jadwiga każdego popołudnia chodziła po alei, czekała, wyglądała — pana Adama jak nie widać, tak nie widać. — Prawda, że Potop przechodzący z rąk do rąk w okolicy, dostawali od sąsiadów tylko raz na tydzień, w sobotę, ale czyż podobna przypuścić, żeby pan Adam rzeczywiście tak wziął na seryo ową sprzeczkę, i nie myślał się już pokazać bez tego wyroku, mającego rozstrzygać o ich losach? — Ładna rzecz! na odjezdnem powiedział jej morał, a teraz chce ją ukarać tęsknotą i niepokojem — niech nie sądzi, że mu się to tak bardzo uda.

Takie mniej więcej myśli zajmowały Jadzię przez cały tydzień, nie dając jej się niczem porządnie zająć ani na chwilę; wreszcie w piątek wieczór musiała koniecznie otrząsnąć się z nich choć trochę i rozweselić przynajmniej na pozór, bo Pan Bóg zesłał jej gościa: kuzynka Stasia.

Potrzeba przyznać, że ten poczciwy kuzynek nie był znowu tak całkowicie podobny do Kmicica, ani nawet nie cieszył się wcale szczególnemi łaskami Jadzi, a teraz zwłaszcza trafiwszy na tak nieszczęśliwą chwilę, był nieraz zmuszony znosić całkiem niewinnie wybuchy niecierpliwości, podczas gdy właściwy winowajca o dwie mile ztamtąd rachował kopy, młócił próby i zwoził otawę, a wieczorem dosiadał Arnauta i objeżdżał zdaleka dom swojej narzeczonej, patrząc w jego oświetlone okna.

— Co też on tam może robić po dniach całych? — pytała się nieraz w duchu panna Jadwiga i wtedy przed oczyma jej, niby zmora, jawiła się wysoka postać pięknej Olgi, ubrana w czarną amazonkę i dosiadająca bez zadrżenia najognistszego rumaka.

W sobotę po południu kuzynek Staś uprosił ją, żeby z nim poszła do ogrodu na partyę kręgli, ale po kilku zaledwie rzutach oświadczyła mu stanowczo, że jest zanadto niezręczny, żeby z nim grać mogła i powróciła do pokoju, niezadowolona zarówno z siebie jak i ze swego towarzysza.

Wchodząc do sieni wraz z pokornym kuzynkiem, znoszącym w milczeniu wszystkie zarzuty, usłyszała nagle dobrze znany sobie dźwięczny głos męski: pan Adam stał we drzwiach salonu; jak gdyby nigdy nic nie zaszło, powitał ją z uśmiechem i wręczył jej kilka numerów *Czasu*. — Na ten widok serce jej jakoś silniej zabiło.

— Cóż tam jest? — zapytała nieśmiało, wyciągając rękę po dziennik.

— O, nie wiem — odparł z filozoficzną obojętnością — oddano mi go dopiero na wyjezdnem, nie miałem czasu czytać. Podobno jeszcze nie ma dokończenia.

A więc nie raczył nawet przejrzeć! Trzymał swój wyrok od kilku godzin w ręku, a nie był dość ciekawym, żeby okiem rzucić na szpalty! — Ożywiona przed chwilą twarzyczka Jadzi przybrała wyraz przymuszonej obojętności, rączki tak chciwie wyciągające się po dziennik, cofnęły się, nie ująwszy go wcale.

— To bardzo dobrze, że się jeszcze nie kończy; brakować nam będzie potem tak zajmującego czytania — nieprawdaż kuzynku?

— O tak, zaiste! — potwierdził gorliwie kuzynek, ucieszony więcej tem łaskawem słówkiem, aniżeli nadzieją czytania jeszcze długo Potopu, który co prawda, był mu dosyć obojętnym — tak jak i wszystko co wychodziło po za zakres wyścigów, polowania, pięknych twarzyczek i wszelkich innych przyjemności życia.

— Czy pójdziemy skończyć naszą partyę kręgli?

— Ależ niezawodnie, jeżeli tylko kuzyneczka nie ma nic przeciwko temu, i nie powie mi znowu, żem niezgrabny.

— Niezgrabny? ty kuzynku? cóż za myśl! Dlaczego miałbyś być niezgrabnym?

— Czy i mnie będzie wolno wziąć udział w tej partyi?

— Jeżeli pan sobie życzy?..

— Niezawodnie — choć, gdyby komu chodziło o specyalne dogodzenie moim życzeniom, to najwięcej pragnąłbym, żebyśmy zaczęli od przeczytania Potopu.

— Och, będzie jeszcze dosyć czasu!

— Schowaj się pan z literaturą, gdy tak cudnie na dworze; to dobre na słotę — zagrzmiał basowy głos kuzynka Stasia, widocznie ośmielonego uprzejmością Jadzi.

— Tak, ale ja radbym wiedzieć, w jakiej roli mam występować; czy mamy sobie podać rękę, czy też stanąć w nieprzyjacielskich obozach — wyrzekł pan Adam pół żartem, ale ze znaczeniem.

— W jakiej roli? to wszystko jedno — nie opłaci się zastanawiać i łamać sobie nad tem głowę.

— Ma się rozumieć, na co tu myśleć? walić kulą w sam środek, aby jak najwięcej położyć, i basta! — zawyrokował Staś.

— Nie wszystko w życiu może się zawsze opłacać — zwrócił się pan Adam wyłącznie do Jadzi, przyjmując pogardliwem milczeniem uwagę Stasia. — Czasem naprzykład — dodał zniżając głos — nie opłaci się.... przyjechać...

— Komu się przyjazd nie opłaca, ten może....

— Siedzieć w domu — czy to chciała pani powiedzieć?

Jadzia udała że nie słyszy, i zwróciła się znowu do Stasia:

— Chodźmyż prędzej kuzynku, bo wszak potem obiecałeś mi jeszcze zaspiewać ten walczyk Barthelsa. Czy pan wie, że Staś ma bardzo ładny głos?

Rzeczywiście miał ładny głos i był przytem bardzo przystojnym chłopcem, ale Jadzia zwykle nie psuła go taką uprzejmością, to też radość wywołana tak nagłą zmianą w usposobieniu uwielbianej przez niego kuzynki, graniczyła u biednego Stasia z osłupieniem — nie mógł zrozumieć co się tak nagle zmieniło w jego osobie, że go od godziny całkiem inaczej zaczęto traktować.

Ale ponieważ nie lubił nad niczem łamać sobie długo głowy, więc zawyrokował tylko w duchu: bierz Michale, co ci Pan Bóg daje! i z najlepszą fantazyą korzystał z łaskawości Jadzi, rzucając jej spojrzenia i słodkie słówka, na które w innym razie nie byłby sobie nigdy pozwolił.

Jadzia przyjmowała to wszystko ze śmiechem, a za każdem śmielszem słówkiem Stasia rzucała ukradkiem spojrzenie w stronę narzeczonego, pragnąc odgadnąć wrażenie, jakie to na nim robiło.

Ale twarz pana Adama pozostała niewzruszoną; patrzył na to wszystko, jakby go to nic a nic nie obchodziło, a ta obojętność do rozpaczy doprowadzała Jadzię, i budziła w niej coraz to żywszą chętkę drażnienia tego oburzającego spokoju.

raj przed południem. Uroczystość ta przybrała niezwykłą cechę głównie z powodu, iż bawiący wczoraj we Lwowie Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik zaszczycić raczył najłaskawiej Swoją obecnością wystawę prac uczniów i uczenic wymienionej szkoły, urządzoną w wielkiej sali ratuszowej, a następnie raczył szczegółowo zwiedzić m. muzeum przemysłowe. To też uroczystości tej poświęcimy nieco obszerniejszą wzmiankę:

O godzinie 10tej z rana przybył Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w towarzystwie J. E. Namiestnika, p. Filipa Zaleskiego, do gmachu ratuszowego. Przed główną bramą gmachu oczekiwał przybycia Najd. Gościa, prezydent miasta p. Dąbrowski, przed wejściem zaś do sali ratuszowej, w której jest urządzoną wystawa, oczekiwał przybycia Jego Ces. Wysokości J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, w towarzystwie radcy dworu, p. Exnera, jako komisarza ministeryalnego, tudzież pp. O. Pietruskiego, dr. Wereszczyńskiego, jako reprezentantów Wydziału krajowego, radcy dworu dr. E. Czerkawskiego, p. Tschirschnitza, kierownika szkoły i grona nauczycielskiego. J. E. p. Namiestnik przedstawił Najdost. Gościowi członków Wydziału krajowego i p. Tschirschnitza, który znowu przedstawił grono nauczycielskie. Najd. Arcyksiążę raczył łaskawie rozmawiać z każdym z przedstawionych. Pp. nauczycieli wypytywał szczegółowo, zkąd pochodzą, gdzie kończyli studya, jaka jest liczba uczniów, jakie postępy tych uczniów i t. d. Zwiedziwszy szczegółowo wystawę, oddać raczył Najd. Arcyksiążę najwyższą pochwałę pracy uczniów i uczennic, zwracając się bowiem do J. E. Wł. hr. Dzieduszyckiego rzekł, iż porównując pracę uczniów szkoły tutejszej z pracą uczniów w innych tego rodzaju zakładach, widzi tutaj nadzwyczajny postęp we wszystkich kierunkach. Pomiędzy wystawionemi przedmiotami zwróciła na siebie uwagę Najd. Gościa laska huculska, pięknie wyrzeźbiona i inkrustowana, przez ucznia I klasy, według wzoru słynnego Skryblaka. Zarząd szkoły ośmielił się ofiarować w darze tę laskę Najd. Arcyksięciu. Po półgodzinnym pobycie w sali ratuszowej, pięknie udekorowanej, i przyozdobionej popiersiem Najj. Pana wśród krzewów i kwiatów, udał się Najd. Arcyksiążę w towarzystwie wymienionych już osób do m. muzeum przemysłowego, które zwiedził szczegółowo, bawiąc przez pół godziny, i gdzie w książce pamiątkowej zapisał Najdostojniejsze Swe Imię.

Po odejściu Najdost. Gościa, odbyło się w sali ratuszowej premiowanie uczniów, w obecności radcy dworu Exnera, delegata Namiestnictwa, c. k. starosty p. Andahazego, p. Dąbrowskiego, p. Tschirschnitza i grona nauczycielskiego.

P. Tschirschnitz zagaił uroczystość dłuższem przemówieniem, które wiernie oddało 10-letnie dzieje tej instytucyi, którą Rząd, kraj i miasto otacza najżywszą opieką; postąpimy najlepiej, jeżeli prawie dosłownie podamy mowę p. Tschirschnitza, zawierającą w sobie pogląd na 10-letnią działalność szkoły dla przemysłu artystycznego. Mowa ta opiewa:

„Założona przez Wysoki Rząd w roku 1876 początkowo jako powszechno-przemysłowa szkoła rysunków i modelowania, przeznaczona głównie do kształcenia rękodzielników w rysunku i modelowaniu, tak niezbędnych w ich zawodzie, szkoła ta doznaje w rok potem rozszerzenia o tyle, że w jej program wchodzi systematyczne udzielanie rysunków dla pań, zastosowanych głównie do robót kobiecych. Rok 1882 stanowi niejako nową erę w jej dziejach, gdyż w marcu tego roku zezwala Ministerstwo oświecenia na otwarcie kursu snycerstwa, (pierwsi uczniowie tego kursu dziś, po czteroletniej, programem zakreślonej nauce, szkołę opuszczają) i zmienia w skutek tego jej pierwotną nazwę na „c. k. szkołę dla przemysłu artystycznego“. Znowu doznaje ona nowego odszczególnienia, gdyż Ministerstwo otwiera w niej w ciągu wakacyj kurs feryalny, przeznaczony do wykształcenia nauczycieli rysunków w uzupełniających szkołach przemysłowych, a nadto przybyć jej ma nowy, tak upragniony i pożądany dział dla haftów i koronek, którego otwarcie już niebawem nastąpi, a które, jak mi się spodziewać wolno, z radością powitanem zostanie.

„Najwyższym zaszczytem, który przypadł naszej szkole w udziale w ciągu jej istnienia, były odwiedziny Najjaśniejszego Pana, który w czasie pobytu swego we wrześniu roku 1880 urządzoną właśnie podówczas wystawę zwiedzić raczył, wyrażając najłaskawiej swe uznanie i zadowolenie z postępu uczniów i uczenic.

„W ciągu tego samego 1880 roku spotkało jesz ze naszą szkołę drugie zaszczytne odszczególnienie, gdyż prace jej uczniów i uczenic, wystawione w Wiedniu z polecenia Ministerstwa oświaty, pospołu z pracami uczniów innych zakładów tego rodzaju, zasłużyły sobie na pochlebne uznanie ówczesnego szefa sekcyjnego w wspomnianem Ministerstwie, pana Fiedlera, który oświadczył, że szkoła nasza należy do rzędu tych, które się na wystawie odznaczyły. Oto pokrótce dzieje naszej szkoły, która zawdzięcza swoje powstanie i dalszy rozwój troskliwej opiece Rządu. Jak w chwili samego powstania, tak i w ciągu całego jej istnienia okazywał jej Wysoki Rząd najtroskliwszą uwagę i otaczał szczodremi względami. Uposażywszy ją dostatnio w potrzebne środki naukowe, zwiększając siły nauczycielskie, udzielając wreszcie szczodrze uczniom zasiłków, starannie czuwa nad jej dalszym rozwojem, czego dowodem zamierzone w przyszłości otworzenie dalszych działów przemysłu artystycznego.

„Przechodzę do wykazania rezultatów naszej dziesięcioletniej pracy. Odwołując się w tej mierze na tegoroczną naszą wystawę, nastręczającą sposobność ocenienia prac naszych uczniów i uczenic, zaznaczyć przedewszystkiem muszę, że wcale liczny zastęp tych pierwszych wszedł już na drogę pracy samodzielnej, a wiedzę, w zakładzie naszym nabytą, zużytkowuje na różnych polach rękodzielnictwa krajowego. Z pośród uczenic naszych, kilka pracuje przy publikacyi tutejszego Muzeum przemysłowego miejskiego, przerysowując wzory i przenosząc rysunek na kamień; ich praca znajduje zaszczytne uznanie w najpoważniejszych kołach.

„Trzech uczniów naszego zakładu, czując wyższe aspiracye artystyczne, kształci się w akademiach sztuk pięknych, mianowicie: pp. Jakób Baczyński, Narcyz Daszkiewicz i Henryk Kühn; uczenice zaś nasze: panna Gertruda Gerard, po złożeniu z odznaczeniem egzaminu wstępnego, znachodzi przyjęcie w szkole artystycznej przy muzeum kensingtońskiem w Londynie, a panna Wanda Mazowiecka kształci się w artystyczno-przemysłowej szkole wiedeńskiej, następnie warszawskiej. Wreszcie pomocnik stolarski, Henryk Żaak, po ukonczeniu naszej szkoły, udaje się przy pomocy stypendyum krajowego do wyższej szkoły dla przemysłu drzewnego w Wiedniu, staje się chlubą tego najznakomitszego w Europie zakładu, dostaje od dolnoaustryackiego Towarzystwa dla przemysłu pamiątkowy medal srebrny, i wraca do naszej szkoły, by z nami pracować nad wykształceniem młodszej generacyi.

„Liczny zastęp nauczycieli i nauczycielek lwowskich szkół wydziałowych i elementarnych, którzy w naszej szkole w nauce rysunków systematycznie się kształcili, spożytkowują nabytą wiedzę w sposób znakomity, a błogie skutki ich usiłowań my najlepiej odczuwać możemy, dostając z pod ich rąk dobrze przygotowanych uczniów i uczenice. Spodziewać mi się wreszcie wolno, że i tych 21 kandydatów kursu feryalnego, którzy ze wschodniej i zachodniej części kraju przybyli, aby w naszej szkole się wykształcić na przyszłych nauczycieli uzupełniających szkół przemysłowych, zużytkuje dobrze nabytą wiedzę z pożytkiem dla kraju i społeczeństwa“.

W końcu swego przemówienia zwrócił się p. Tschirschnitz, do tych uczniów, którzy w r. b. ukończyli czwarty rok nauki i opuszczają zakład. Oto ich nazwiska: Zygmunt Koźmiński, Karol Machnicki i Władysław Niemczynowski.

P. Dąbrowski przemówił do rzemieślników, zaznaczając głównie, że kraj nasz potrzebuje zdolnych, pilnych, uczciwych, pracowitych i oszczędnych pracowników. Następnie podziękował p. prezydent p. Tschirschnitzowi i gronu nauczycielskiemu za mozolną, gorliwą a skuteczną pracę.

Radca dworu, profesor Exner Wilhelm, który przybył na inspekcyę i był obecny na uroczystości premiowania uczniów, odpowiedział na mowę dyrektora Tschirschnitza, w następujący sposób: „Cieszy mnie to podwójnie, że powołanie moje sprowadziło mnie tutaj właśnie dzisiaj, kiedy szkoła obchodzi ważny i pełen znaczenia moment w swoim rozwoju, to jest kończy pierwsze dziesięciolecie swojego istnienia i wypuszcza z pod swojej opieki pierwszych uczniów, którzy przed czterma laty wstąpili do utworzonego właśnie wówczas oddziału snycerstwa. W tych dwóch kierunkach objawia się także podwójne zadanie szkoły: Dalsze kształcenie przemysłowców i wykształcenie młodych sił dla przemysłu. W pierwszym kierunku spełniła już szkoła znakomicie swoje zadanie a sława jej, jako szkoły rysunków, jest już prawie ustaloną. Co się tyczy drugiego kierunku, to jest przygotowania i zupełnego wykształcenia przemysłowców, a we Lwowie, w tym roku, snycerzy, to z całą pewnością szkoła tutejsza nie zechce zbijać przekonania całej Europy, że nauka warstatowa wymaga dzisiaj uzupełnienia, a mianowicie w osobnych zakładach naukowych muszą adepci przemysłu pobierać naukę w celu zupełnego wykształcenia się w przemyśle. Tylko tym sposobem może nastąpić regeneracya przemysłu i tylko tym sposobem może przemysł stanąć na owym szczeblu doskonałości, na którym stał dawniej.

Ale do osiągnięcia tego celu, nie wystarcza samo istnienie szkoły ze znakomitem ciałem nauczycielskiem. Do osiągnięcia tego celu potrzeba współdziałania wielu czynników. W Galicyi jest sytuacya stosunkowo korzystną: Mamy tu bowiem, pomiędzy ludnością zamieszkującą tę prowincyę niepospolite talenta; mamy tu polskich artystów, którzy zawsze zajmowali i obecnie zajmują w sztuce wysokie stanowisko; mamy tu Wydział krajowy, który rozwija nadzwyczaj gorliwą, energiczną i celu świadomą działalność, wspierającą znakomicie działalność Rządu, który spełnia swój obowiązek; mamy tu wreszcie mecenasów i znakomitych mężów kierujących, względnie więcej, niż w innych prowincyach. Nie istnieje tu także dysproporcya między wielkością zadania a ilością środków; to też żywi mowca nadzieję, że rozwój szkoły nastąpi także „w szersz“... Wypowiada on tę nadzieję tem śmielej, ileże jedyną przeszkodą w rozwoju szkoły, jest tylko brak stosownego pomieszczenia. Z Wiednia, Rząd zarówno, jak i mowca, otaczać będą szkołę lwowską najwyższą sympatyą i opieką, to też kończy mowca życzeniem: *Crescat, floreat!*

Po tych przemówieniach nastąpiło premiowanie uczniów; przedtem jednak podamy jeszcze niektóre daty: Do szkoły snycerskiej uczęszczało do czterech klas ogółem 21 uczniów, a do szkoły rysunków uczęszczało ogółem 59 uczniów. Ogólna liczba uczniów i uczenic w ubiegłym roku szkolnym wynosiła 211. Ogólna wartość środków naukowych i zasobów zakładu, wynosiła w r. z. 8.600 zł.

Ocenienie postępu uczniów w rysunkach i modelowaniu w ostatnim roku szkolnym, tak się przedstawia: Na wniosek dyrekcyi udzieliło Prezydyum Namiestnictwa Michałowi Wasylinie, stolarzowi, za pilność i gorliwość pierwszą nagrodę rządową w kwocie 50 zł, oraz Andrzejowi Kilianowi, stolarzowi, drugą nagrodę rządową w kwocie 50 zł. Z pośród innych uczniów i uczenic przyznano celującym pilnością i zamiłowaniem do pracy: nagrodę Muzeum przem. miejskiego w kwocie 30 zł. Józefowi Bała, malarzowi pokojowemu; nagrodę Izby handlowej lwowskiej w kwocie 30 zł. Janowi Skiślewiczowi, stolarzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa każda w kwocie 20 zł. Czerniowskiemu Tadeuszowi, snycerzowi: Solskiemu Stanisławowi, stolarzowi i Baczyńskiemu Bazylemu, stolarzowi.

Dalej zasłużyli na wyszczególnienie publiczne: Tyrowicz Ludwik, snycerz: Dzbański Lubin; Rucker Jan, słuchacz filozofii; Kruk Włodzimierz, stolarz; Lipiński Kazimierz, snycerz; Wajdowski Kazimierz, mosiężnik; Kozakiewicz Włodzimierz, uczeń gimnaz.; Sagłowski Władysław, uczeń gimnaz; Wdowicki Ignacy, tokarz; Wołoszczak Michał, garncarz; Onyszkiewicz Bolesław; Koniuski Karol, uczeń szkoły realnej; Kozakiewicz Jan, rzeźbiarz; Kuryłas Józef; Trybus Mikołaj; Krupski Julian, malarz pokojowy.

Z uczenic zasłużyły na wyszczególnienie publiczne w pierwszym rzędzie panny: Pechinger Joanna, Pawulska Stanisława, Komorowska Helena, Mentszel Hildegarda, Wartyńska Emma, Fuchsówna Zofia, Aulich Helena, Kopecka Marya, Heppe Jadwiga, Tarnawiecka Marya, Kunz Marya.

Na odznaczenie zasłużyły panny: Bogdani Julia, Zdanowiczówna Michalina, Modzelewska Olga, Hückel Stanisława, Szydłowska Olga, Mayer Stefania, Sienkiewiczówna Ewelina, Sokulska Olga, Malinowska Zofia, Wrotnowska Kazimiera, Epler Wiktorya, Świątkowska Kazimiera, Zaleska Antonina, Zacharyasiewicz Józefa, Zarębianka Rożyna, Lubinger Zofia, Zellinger Joanna, Swistelnicka Wanda, Świątkiewiczówna Paulina, Kampel Ludwika, Lisiewicz Marya, Chędzińska Marya, — a w dalszym rzędzie panny: Maciejowska Ewelina, Drobner Gizella, Mospaniuk Kamilia, Wrzeteczka Józefa, Boraczkówna Henryka, Kozaczewska Marya, Sajewicz Bronisława, Chmielewska Marya, Sanciewiczówna Domicela, Franklówna Marya Töpfer Józefa.

Z uczniów I. roku szkoły snycerskiej zostali jako uzdolnieni do przejścia na II.

---

Nareszcie nadeszła dla kuzynka Stasia chwila odjazdu; ucałował na pożegnanie po dziesięć razy ręce swojej najmilszej kuzyneczki, i z bryczki jeszcze wołał, że niech go piorun trzaśnie, jeśli za dwa tygodnie najdalej nie przyjedzie znowu ucieszyć się jej widokiem.

Turkot kół uwożących go nie ucichł jeszcze w alei, Arnaut osiodłany już od godziny i uwiązany do bramy, rżał niecierpliwie i przebierał nóżkami, gdy pan Adam przystąpił do narzeczonej i rzekł półgłosem, ale ze stanowczością, która zatrwożonej we własnem sumieniu Jadzi, nie dała zauważyć figlarnego błysku w jego oczach:

— Giełaś łuk póki go nie złamałaś — teraz rzeczywiście już tylko Sienkiewicz rozstrzygać będzie o naszych losach; niech on odegra rolę Opatrzności i zawyrokuje o naszem pojednaniu, bo ja sam nie wiem czy mogę do tej zgody rękę wyciągnąć. Przyjadę z zakończeniem Potopu.

Dosiadł konia i świsnął szpicrutą, pobudzając tem Arnauta do szalonego galopu — Jadzia chwilkę ścigała oczyma postać jeźdźca, mknącego jak strzała wśród mroku, a gdy znikł zupełnie, zakryła twarz rękami i głośnym wybuchnęła płaczem.

Nikt w domu nie wiedział dlaczego Jadzia w dnie najpiękniejszej pogody zamykała się teraz w swoim pokoju i godzinami całemi z gorączkowem zajęciem przerzucała kartki Potopu, tylekrotnie już czytanego.

Czy podobna żeby Sienkiewicz okazał się tak okrutnym i rozłączył na wieki swojego Kmicica z Oleńką? Ach, ona jeszcze wierzy potwarzy rzuconej na niego przez Bogusława! to najgorsza, najokropniejsza istota pod słońcem! czarny charakter! — Mój Boże jakże daleko do tej soboty! dziś dopiero wtorek!

Wtorek, a jednak w alei słychać wyraźnie tentent puszczonego galopem rumaka... takim pędem on jeden tylko wpada w dziedziniec! on jeden nie zapomina nigdy odkryć głowy przed figurą Matki Boskiej, ukrytą u wjazdu w grupie drzew starych, i następnie nie nakładając już kapelusza, pozdrawia nim zdaleka rodziców Jadzi, przechadzających się po krętych ścieżkach ogrodu.

Zeskoczył z konia i wyciąga do narzeczonej rękę, w której trzyma parę ćwiartek zadrukowanego papieru: — to wyrok rozstrzygający o ich życiu — Jadzia bierze je ze drżeniem, nie śmie o nic zapytać, tylko oczy jej utkwione w twarzy narzeczonego, zdają się błagać o prędkie rozwiązanie zagadki. Ale z twarzy pana Adama trudno i teraz coś wyczytać, bo on nawzajem śledzi badawczym wzrokiem pobladłą od wzruszenia twarzyczkę Jadzi:

— Przywiozłem pani zakończenie Potopu — mówi powoli, nie odejmując od niej spojrzenia — pani będzie z niego zadowolona — nie ma pojednania.

Jadzia nic nie odpowiada, machinalnie wodzi oczyma po zadrukowanych szpaltach, nie rozumiejąc znaczenia nagromadzonych tam czarnych głosek, ale powoli pojedyncze słowa i zdania wnikają jasno w jej umysł... Purpurowy rumieniec oblewa nagle jej twarzyczkę — teraz nie czyta już, ale patrzy ciągle jeszcze w dziennik, bo czuje utkwiony w siebie wzrok narzeczonego, i nie może się odważyć spojrzeć na niego; wreszcie podnosi oczy, których blask wydaje się panu Adamowi przysłonięty mgłą jakąś:

— Czy pan po to zwiódł mnie, żebym panu uwierzyła na słowo, że nie ma pojednania, i nie starała się już o tem sama przekonać? — mówi głosem cichym i daremnie próbuje uwolnić obie rączki, które on uwięził już w tkliwym uścisku.

— Nie, jedyna moja, chciałem tylko zobaczyć czy się bardzo ucieszysz na myśl, że ci się trafia sposobność pozbycia się mnie na zawsze.

— I cóż pan zobaczył?

— Że się pani nic a nic nie ucieszyła.

Jadzia chciałaby trochę ukrócić tę zbytnią pewność siebie pana Adama, ale w tej chwili przyszłoby jej to z trudnością, woli więc daleko powiedzieć mu, że się przez te wszystkie dni modliła szczerze, gorąco, żeby Sienkiewicz zmiękczył serce Oleńki, i do zgody z panem Andrzejem ją nakłonił.

— A cóż zrobimy z kuzynkiem Stasiem i z panną Olgą? pyta ją się po chwili z uśmiechem.

— Najlepiej starajmy się ich poznać ze sobą nawzajem i połączyć te żywe uosobienia Kmicica i Oleńki, żeby nam już więcej w drogę nie wchodziły.

Pan Adam wydaje się tak uradowany tym projektem, że Jadzia postanawia wyzyskać jego dobre usposobienie na swoją korzyść:

— Ale czy pan pamięta — pyta figlarnie — jakie następstwa wynikły dla Kmicica z tej zgody, i jak potem pokutował przez całe życie?

— Pamiętam, i godzę się nawet na dźwiganie pantofelka, zwłaszcza że Pan Bóg chcąc mi ulżyć ciężaru stworzył dla mnie taką małą Oleńkę — odpowiada pan Adam, obejmując tkliwie ramieniem drobną postać swojej ślicznej narzeczonej

Tym razem Jadzia nie obraża się już tym brakiem uznania dla swego wzrostu — cóż to szkodzi, że ona sama jest mała i lękliwa, kiedy posiada takiego dzielnego, śmiałego Kmicica?

NAGODA.

rok uznani: Przydatkiewicz Paweł, Sołtys Bronisław, Krzyżanowski Tadeusz, Wiśniewski Jan, Cirin Władysław.

Z uczniów II. roku zostali jako uzdolnieni do przejścia na III. rok uznani: Kopniak Bronisław, Repichowski Ludwik. Z uczniów III. roku zostali jako uzdolnieni do przejścia na IV. rok uznani: Kurczyński Emil, Auerbach Feiwel, Majcher Michał, Chrząstowski Franciszek.

Radca dworu p. Exner odbył dzisiaj z rana inspekcyę warsztatów w szkole snycerskiej i o godzinie 2 z południa opuścił Lwów.

# SPRAWY MONARCHII

(*Termin rozpoczęcia prac parlamentarnych. — Zmiany w składzie Izby deputowanych. — Odpowiedź Rządu austryackiego na notę rządu węgierskiego w sprawie zmian poczynionych w taryfie cłowej*).

Według jednozgodnych doniesień Rada państwa podejmie d. 29 b. m. na nowo swoje prace. Prezydyum Izby deputowanych, jak się dowiaduje *Presse*, ułożyło już porządek dzienny dla pierwszego posiedzenia, a zawiera on wyłącznie sprawozdania komisyj petycyjnej i legitymacyjnej. Prezydent dr. Smolka spodziewanym jest w tych dniach w Wiedniu.

— W ciągu wakacyj parlamentarnych zaszły w składzie Izby deputowanych pewne zmiany, albowiem skutkiem śmierci lub rezygnacyj kilkunastu deputowanych okazała się potrzeba ponownego obsadzenia mandatów. Odnośne wybory częścią już się odbyły, częścią odbędą się w dniach najbliższych. W Galicyi wybrano w miejsce zmarłych hr. Starzeńskiego i Hoppena pp. Serwatowskiego i Szczepanowskiego; w Czechach w miejsce Skanego i Strachego, którzy zrezygnowali, wybrano profesora Habermanna i dr. Stiegla, a w miejsce zmarłego Klimy p. Vrany'ego; miejsce zmarłego Raica zajął dr. Gregorec. Opróżnione są jeszcze mandaty po ks. Alfredzie Liechtensteinie, ks. biskupie dr. Valussi, Pohnercie i hr. Ciurlettim.

Dzienniki słoweńskie donoszą: Słoweńscy posłowie na Sejm krajowy i do Rady państwa odbyli konferencye, na których omawiano sytuacyę polityczną, tudzież żądania ludu słoweńskiego. Osiągnięto już porozumienie co do solidarnego postępowania deputowanych słoweńskich w Radzie państwa.

— *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż Rząd austryacki wysłał już odpowiedź na notę rządu węgierskiego w sprawie różnic jakie zachodzą co do projektu ustawy o taryfie cłowej. Rząd austryacki odrzucił podobno zaproponowane przez Węgry cła kompensacyjne i uczynił wniosek, aby rząd zalitawski zechciał wysłać jak najrychlej delegatów do konferencyi cłowej, która ma podjąć pertraktacye co do ostatecznego ułożenia projektu ustawy taryfy cłowej Co się tyczy cła od petroleum, to Rząd austryacki gotów jest odstąpić od uchwalonego przez Izbę deputowanych podwyższenia cła od nafty z 1 złr. 42 ct. na 2 złr. i zatrzymać w projekcie ustawy stypulowane pierwotnie cła, jeżeli w drodze administracyjnej zostaną przedsięwzięte odpowiedne kroki celem osobnego traktowania i oclenia petroleum surowego i petroleum rafinowanego. Rząd austryacki — pisze dalej wyżej przytoczony dziennik — pragnie widocznie rychłego zwołania konferencyi cłowej, a jak się zdaje, zbierze się ona już w ciągu bieżącego tygodnia.

## Wypadki bułgarskie.

W zeszłą sobotę rozpoczęły się w Bułgaryi wybory do wielkiego Zgromadzenia narodowego, którego głównem zadaniem jest proklamowanie nowego księcia.

Dzienniki rossyjskie zapisując tę wiadomość starają się przekonać, iż wielkie Zgromadzenie narodowe nie może przystąpić do wyboru, dopóki nie będzie mieć listy kandydatów, mających szanse być zatwierdzonymi na tronie przez wszystkie Mocarstwa. O kandydatów takich w obecnej chwili bardzo trudno, gdyż według postanowień kongresu berlińskiego księciem bułgarskim nie może być żaden z członków obecnie panujących dynastyi. W ten sposób piszą *Now. Wremia*, nie może być mowy o kandydaturach księcia Waldemara duńskiego, ani też książąt Leuchtenberskich. Nie kwalifikują się również książęta rossyjscy, posiadający tytuły imperatorskich wysokości, gdyż oprócz tej przeszkody, sprzeciwiłyby się ich wyborowi niezawodnie niektóre zachodnie Mocarstwa, a przedewszystkiem Anglia. Dalej powiada półurzędowy dziennik petersburski, nie kwalifikują się także członkowie byłych dynastyj panujących katolickiego wyznania. — Po takim przeglądzie wymienia jako kandydata księcia Mikołaja Czarnogórskiego, dodając, iż byłby on najbardziej dla Rossyi pożądanym, zaś co do książąt Karadżordżewiczów, chociaż pozornie odpowiadają oni wszystkim wymaganiom, lecz są serbami, a ta okoliczność w chwili obecnej bardzo utrudnia ich kandydaturę. W ten sposób sprawa kandydatury pociągnie się długo jeszcze, a zatem nie może być mowy o spiesznym wyborze.

Z Sofii piszą do *Polit. Corr.*, iż wszyscy dyplomatyczni reprezentanci Mocarstw otrzymali instrukcyę, aby użyli całego swojego wpływu celem wstrzymania wszelkich zaburzeń pokoju i porządku w Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Zapewniają nas—pisze dalej *Polit. Corr.* — iż szczególnie także rossyjska i angielska reprezentacya gorliwie w duchu tych instrukcyj działają. Konferencye przywódców rozmaitych stronnictw w kraju wykazały, iż ci łączą się w tem wspólnem życzeniu, aby uniknąć obcej interwencyi w Bułgaryi. Co do dążenia utrzymania pokoju w obu krajach, nastąpić miało między nimi zupełne porozumienie.

Z Paryża piszą do *Polit. Corr.*, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają możliwość uregulowania wszystkich kwestyj bieżących na drodze dyplomatycznej w myśl traktatu berlińskiego. Za jedynego poważnego kandydata do tronu bułgarskiego uważają tam księcia Aleksandra Oldenburskiego.

W czasie przyjęcia deputacyi Zgromadzenia narodowego, która wręczyła znaną depeszę do cara, oświadczył konsul rossyjski Nekludow dosłownie: „Ponieważ rząd cesarski stawia nadewszystko utrzymanie spokoju i porządku w Bułgaryi, nie może dopuścić nawet myśli powrotu księcia Aleksandra, którego wyjazd jest w oczach Rossyi rękojmią pomyślności kraju. Dalsza rękojmia spoczywa w was samych i panowie to możecie rozsądnem i umiarkowanem postępowaniem odwrócić poważne niebezpieczeństwo. Pamiętajcie o tem panowie, iż chwilowy stan rzeczy nie otrzymał jeszcze sankcyi ze strony rządu cesarskiego. Rząd bułgarski może zapewnić sobie jego legalność tylko w takim razie, jeżeli regenci, członkowie zgromadzenia narodowego, oraz członkowie wielkiego zgromadzenia narodowego, powodować się będą roztropnością i bezstronnością.“ Konsul zakończył oświadczeniem, iż Rossya stoi po nad stronnictwami i nie faworyzuje żednego z nich. W tym też duchu brzmią wszystkie instrukcye z Petersburga.

Z Sofii telegrafują, iż postawiony w Zgromadzeniu narodowem wniosek zakupienia przez państwo całego ruchomego i nieruchomego majątku księcia Aleksandra za 2,500 000 franków, z potraceniem sumy 840.000 fr., które książę winien bankowi, wywołał burzliwe sceny, poczem w zasadzie został przyjęty. Przeciw wnioskowi występował głównie deputowany Sziwaczew. Podczas obrad specyalnych oświadczył Manow, iż po tem, co książę dla kraju uczynił, byłoby hańbą wszelka dyskusya nad tym wnioskiem, który powinien być jednogłośnie przyjęty. Sziwaczew znowu przeciw wnioskowi wystąpił, i ponownie powstała gwałtowna wrzawa. Izba zażądała odebrania głosu oponującemu mowcy, a gdy prezydent tego nie uczynił, zawrzała burza na nowo Wszyscy deputowani opuścili salę posiedzeń. Nastąpiła krótka przerwa, poczem deputowani znowu się zebrali i wniosek został przyjęty. Mocą takowego książę Aleksander za odstąpienie państwu dóbr swoich otrzyma dotacyę 2,500.000 franków.

## Z Warszawy.

(Carstwo w Królestwie Polskiem. — W. ks. Michał Mikołajewicz. — Przyjazd do Warszawy ministra.— Pobór do wojska).

Dziennik urzędowy donosi: Dnia 16go bm. z rana przybyli koleją dęblińsko-dąbrowską na przystanek Oleń car i carowa, gdzie zostali powitani przez gubernatora piotrkowskiego Zinowjewa, deputacye z chlebem i solą od miast Tomaszowa i Łodzi oraz od włościan. Ze stacyi udali się carstwo powozami do puszczy w Spale, gdzie niedawno wzniesiony został dom myśliwski. Tegoż jeszcze dnia oboje carstwo wraz z wielkimi książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Mikołajem Mikołajewiczem, młodszym, wyjeżdżali na polowanie na dziki, których ubito sztuk kilka.

Dnia 15 bm. przejeżdżał przez Warszawę w podróży za granicę do Baden-Baden W. książę Michał Mikołajewicz.

Minister komunikacyi, generał-adjutant Posiet bawi w Warszawie, a minister sprawiedliwości, senator Manassein, ma przybyć wkrótce do Warszawy i zwiedzić tamtejsze instytucye sądowe.

Pobór młodzieży do wojska w ziemiach dawniej polskich, podług *Praw. Wiest.* tak się przedstawia: w gubernii grodzieńskiej liczba nowozaciężnych ma wynieść 4332, w kaliskiej 2566, kieleckiej 2027, kijowskiej 7732, kowieńskiej 3493, lubelskiej 2773, łomżyńskiej 2042, mińskiej 5038, mohylewskiej 3918, piotrkowskiej 2922, płockiej 1923, podolskiej 6686, radomskiej 2281, siedleckiej 2138, suwalskiej 1653, warszawskiej 3614, wileńskiej 3699, witebskiej 3378 i wołyńskiej 6417 — razem 68632. Najwięcej nowozaciężnych wystawić ma gubernia kijowska, najmniej suwalska; inne gubernie o zmniejszających się kolejno liczbach idą w porządku następującym: podolska, wołyńska, mińska, grodzieńska, mohylewska, wileńska, warszawska, kowieńska, witebska, piotrkowska, lubelska, kaliska, radomska, siedlecka, łomżyńska, kielecka i płocka.

## Zmiana posła angielskiego w Konstantynopolu.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Londynu:

Pogłoska o mianowaniu sir Williama White posłem angielskim w Konstantynopolu, wywołała rozmaite bezpodstawne kombinacye i komentarze polityczne. W celu przedstawienia tej kwestyi w prawdziwem świetle, trzeba skonstatować, że przedewszystkiem nieprawdą jest, jakoby gabinet angielski zapytywał był Portę, czy mianowanie sir W. White posłem u Porty nie natrafiłoby na jej niechęć. Do tego punktu zamysły jeszcze nie doszły. Gdy jednak powrót księcia Aleksandra do Bułgaryi wydawał się złamaniem wpływu Rossyi we wschodniej części Europy i gdy polityka bułgarska, którą White w czasie swego urzędowania w Konstantynopolu gorąco popierał, bliską już była powodzenia skutecznego, to całkiem naturalnie, iż rząd angielski wpadł na myśl wysłania go ponownie do Konstantynopola. Nie mniej wszakże było rzeczą oczywistą, że abdykacya księcia Aleksandra, która dostarczyła dowodu, że wpływ Rossyi nie tylko nie doznał porażki, ale przeciwnie odniósł tryumf, uczyniła niemożliwem mianowanie sir W. White'go. Zamiar więc rządu angielskiego w ciągu kilku dni został ponownie zaniechany zanim przyszło do istotnych kroków dyplomatycznych. Nie Rossya bowiem, ale sir W. White odniósł porażkę, nie może więc być przenoszony na stanowisko, któreby go zniewalało do nieustannych stosunków z tem państwem, które się przyczyniło do obalenia jego polityki. Byłoby zbytecznem, powtarzać tu ponownie, że wszystko, cokolwiek rozgłoszono o zarzutach Rossyi przeciw wielokrotnie wspominanemu posłowi angielskiemu, o jego żonie pochodzenia polskiego itp. jest bezzasadnym wymysłem. Sir W. White mówi doskonale po polsku, ponieważ w Polsce się urodził i wychował, ale z charakteru i usposobienia jest bezwarunkowo Anglikiem i gdyby Rossya naprawdę chciała opierać się jego mianowaniu, to znalazłaby niewątpliwie ważniejsze powody do zarzutów.

## Książę Decazes.

Sobotnie depesze z Paryża doniosły o śmierci byłego ministra księcia Decazes-Glücksburg. Zmarł on w zamku swoim Grave, gdzie żył długo w odosobnieniu, po usunięciu się z widowni politycznej. Utrzymywał jedynie stosunki z hrabią Paryża. Przy ostatnich wyborach do Izby nie miał powodzenia, pozostał więc w swojej posiadłości, gdzie niebawem ciężko zachorował. Książę Decazes uchodził za jednego ze zdolniejszych dyplomatów we Francyi i pomimo, że w duszy był monarchistą, brał wielokrotnie udział i w rządach republiki po roku 1871. Po wydaleniu książąt z Francyi, zapytany o zdanie, wyznał otwarcie, że nie podziela zapatrywań swoich przyjaciół politycznych, jakoby wydalenie to wywarło w kraju wpływ pomyślny dla idei monarchicznej.

Książę Ludwik Karol E. Amanien Decazes Glücksburg, syn ministra Francyi, urodził się w Paryżu w dniu 9 maja 1819 roku. W wieku bardzo młodym wstąpił do służby dyplomatycznej i był reprezentantem Francyi w Hiszpanii i Portugalii Rok 1848 zniewolił go do usunięcia się w zacisze domowe. W roku 1869 próbował znowu wejść na arenę życia publicznego ale kandydatura jego w departamencie Gironde upadła wobec oficyalnej kandydatury bonapartysty. W roku 1871 został z departamentu Gironde posłem do ówczesnego Zgromadzenia narodowego, gdzie głosował z większością i wystrzegał się objawiać swoich przekonań monarchicznych. We wrześniu roku 1873 mianowany został książę Decazes posłem francuskim w Londynie a w listopadzie już tegoż roku wezwano go z powrotem do Paryża dla objęcia teki ministra spraw zagranicznych. Zdolności jego dyplomatyczne uczyniły, że pozostał na tem stanowisku w gabinetach Cisseya, Buffeta, Dufaure'a, Juliusza Simona aż do ministerstwa Rochebouët pod prezydenturą Mac Mahona. Okoliczność ta, jakoteż fakt, że w ciągu czterech lat należał do ministerstw, które gotowe były zwalczać republikę, zaszkodziły mu tak dalece w opinii publicznej zrepublikanizowanej Francyi, że w końcu nie mógł uzyskać mandatu poselskiego. Od czasu utrwalenia się rządów republiki, cofnął się książę, jakeśmy zaznaczyli, zupełnie w zacisze życia prywatnego.

# KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Horodyszcze cetnarskie, w powiecie bobreckim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najdostojn. Arcyksiążęta** Albrecht, Wilhelm i Rajner, ofiarowali najłaskawiej na rzecz pogorzelców w Podhajczykach, w powiecie rudeckim, kwotę 300 zł., którą p. starosta w Rudkach rozdzielił między 42 pogorzelców.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik**, w powrocie z wystawy czerniowieckiej i inspekcyi biur powiatowych Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, we wschodniej części naszego kraju, zawitał do Lwowa, w sobotę wieczorem. Na dworcu kolejowym powitali Najdost. Gościa: JE. Namiestnik, p. F. Zaleski, i JW. Prezydent Namiestnictwa, p. Herman Loebl. Najdost. Gość zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim, gdzie też u JE. p. Namiestnika spożył wieczerzę, na której prócz dostojnego Gospodarza byli obecni: JKW. ks. Württemberg, ks. Lamoral Thurn-Taxis, szambelan hr. Cavriani, Prezydent p. H. Loebl, podpułkownik Zaleski i porucznik p. Fritsche. Wczoraj z rana Najd. Arcyksiążę wysłuchał w kościele Archikatedralnym obrz. łac. mszy świętej, odprawionej przez ks. kanonika Szeligowskiego, poczem w towarzystwie JE. p. Namiestnika udał się do gmachu ratuszowego, gdzie — jak to piszemy obszerniej w rubryce spraw krajowych — zabawił około godziny, zwiedzając wystawę prac uczniów i uczenic szkoły przemysłu artystycznego i muzeum przemysłowe. O godzinie pół do drugiej przyjął u Siebie p. Marszałka krajowego, a o godzinie 2 z południa wyjechał pociągiem kuryerskim ze Lwowa do Przemyśla, żegnany na dworcu przez JE. p. Namiestnika, JKW. ks. Württemberga, JW. Prezydenta p. H. Loebla, radcę dworu Sladkowskiego i radcę rządu p. Krzaczkowskiego.

Z Przemyśla wyjechał dzisiaj Najdost. Arcyksiążę do Jarosławia, a ztamtąd powozem udał się w odwiedziny do hr. Potockich do Łańcuta, gdzie zabawił do pociągu kuryerskiego lwowskiego. O godzinie 1½ podany był w zamkowej galowej sali jadalnej obiad. Najdost. Arcyksiążę zamieszkał w apartamentach księżnej marszałkowej Lubomirskiej, w których wszystko od lat 10 niezmienionem pozostaje. Dzisiaj wieczorem przybędzie Najd. Arcyksiążę do Rzeszowa dla inspekcyi szpitali, mających się urządzić na wypadek wojny.

— **Ślub.** W kościele OO. Jezuitów pobłogosławiony jutro zostanie około godziny 6 wieczorem związek małżeński hr. Michała Bawołowskiego z hr. Maryą Borkowską. Ślub będzie dawać ks. biskup Puzyna Dzisiaj u hr. Włodzimierzów Russockich wielki wieczór dla pp. młodych.

(*m*) **P. Tadeusz Wiśniowiecki**, profesor w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie, wykończył w tych dniach posąg Stanisława Augusta, w naturalnej wielkości; piękne to dzieło sztuki, które zostanie wysłane na wystawy do Krakowa i Warszawy, oglądać można w pracowni wymienionej szkoły, obok m. muzeum przemysłowego.

**Do Rady powiatowej** w Gorlicach wybrany został z grupy większych posiadłości p. Adam Skrzyński, właściciel dóbr Libuszy.

— **Panna Paulina Stróżecka**, uczenica Lampertiego (ojca) powróciła w tych dniach z Medyolanu i udzielać będzie w mieście naszem lekcyj spiewu. Panna Stróżecka otrzymała od znakomitego maestra patent na nauczycielkę spiewu, wyszczególnienie tem zaszczytniejsze, że Lamperti w ciągu sześćdziesięcioletniej swej działalności profesorskiej rozdał tylko jedenaście takich patentów.

— **P. Stanisław Niedzielski**, długoletni kierownik krakowskiego towarzystwa muzycznego, ustąpił z powodu nadwątlonego stanu zdrowia z dotychczas zajmowanej posady. Z liczby kandydatów na przyszłego dyrektora wymieniają pisma krakowskie pp. Wiktora Barabasza i Adamowskiego. P. Barabasz dyryguje już od lat kilku krakowskim chórem akademickim a talentem i pracą, jakiej liczne składa dowody, zdobył sobie w Krakowie powszechny szacunek i uznanie.

— **Szkoła spiewu „Lutni“** została już otwartą. Artystycznym jej kierownikiem a zarazem profesorem spiewu solowego dla działu męskiego został mianowany p. August Souvestre; naukę zaś spiewu solowego dla działu żeńskiego objęła pani Paschalis Souvestre. Artyści ci, dają zupełną rękojmię, że nowo założona, a tak bardzo pożądana u nas szkoła spiewu, rozwinie się pomyślnie i odpowie swemu celowi. Dalsze wpisy przyjmuje sekretarz kasyna miejskiego nr. 13 ulica Akademicka w godzinach południowych między 12 a 2.

(*J.*) **Z teatru**. W sobotę powtórzono „Pierścień rodzinny“ z panią Adolfiną Zimajer

jako Gillettą. W roli tej artystka jest niezrównaną. „Pierścień rodzinny“ grywano dawniej z bardzo niewielkiem powodzeniem, i dopiero z chwilą, kiedy w roli Gilletty ujrzano panią Zimajer, operetka ta nabrała wdzięku i przypadła do smaku naszej publiczności. Dowodem tego zapełniona tym razem sala teatralna. W sobotę usłyszeliśmy także po raz pierwszy na scenie lwowskiej młodego barytonistę pana Borkowskiego. Debiutant posiada głos bardzo piękny, a kilka ustępów swej partyi, jak n. p. romans w akcie drugim, odspiewał bardzo ładnie. Nieunikniona przy pierwszych występach trema krępowała naturalnie i pana Borkowskiego pod wieloma względami. Miejmy nadzieję, iż młody artysta wkrótce jej się pozbędzie, tymczasem zaś winien uważać oklaski, jakiemi go przyjęto, jedynie za zachętą do dalszej pracy. Pan Recki powinien się koniecznie uczyć spiewać. Gardłowa emisya i niewyraźna wymowa razić muszą każdego kto go słucha. Także i pod względem gry należałoby mu odzwyczaić się od niektórych ruchów, nabytych w prowincyonalnych teatrzykach. Z tem wszystkiem nie przeczymy, iż zdoła on z czasem wyrobić się na bardzo użyteczną siłę. Obsada reszty partyj pozostała niezmienioną, a całość przedstwienia poszła gładko. Na wczorajszem przedstawieniu „Pani majstrowej z Chorążczyzny“ teatr był pełny, a panią Zimajerową i pana Skalskiego obsypywano po każdym akcie rzęsistemi oklaskami.

(—) **Lato tegoroczne,** z którem dziś się żegnamy, obdarzyło nas samemi niespodziankami; po dniach skwarnych, w których termometr w cieniu wskazywał do 30° Reum. następowało nagłe obniżenie temperatury, jak to n. p. miało miejsce w zeszłym tygodniu, w nocy ze środy na czwartek, kiedy termometr Reum. z 32° spadł nagle na 11°. Wśród takich warunków, zapanowały też dziwne stosunki w wegetacyi. Donieśliśmy już, że prawie od połowy sierpnia, publiczne spacery nasze, skwery i t. d. przedstawiały przykry widok, drzewa bowiem, w skutek trwałej posuchy i upałów, zostały pozbawione najpiękniejszej swej ozdoby, liścia. I oto pod wpływem orzeźwiającego deszczu, przyjemnego chłodu i ożywczych promieni słonecznych, w dniach ostatnich, obudziła się na nowo wegetacya: Przed kościołem OO Bernardynów, na placu Halickim, na Wałach hetmańskich, i na szkarpach, niektóre drzewa, głównie zaś kasztany, puściły nowe pęcze, zakwitły, i okryły się świeżem, pięknem liściem, jak gdyby w maju. Niestety, nie długo potrwa ta piękna majowa ozdoba.

— **Na wystawie** Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie od dwóch dni zachwyca zwiedzających niezrównany portret Józefa Szujskiego przez Jana Matejkę. Patrzący — pisze *Czas* — staje jak wryty przed tem potężnem dziełem mistrza. Kto znał Szujskiego podziwia jego wskrzeszenie ręką i pędzlem druha-przyjaciela; kto go nie znał, ten w portrecie Matejki ma klucz do tajemnic psychologicznych dziwnie skomplikowanej natury poety-historyka, bo jest tam cała jego fizyonomia moralna, od blasku poezyi i promieni natchnienia do głębokości krytycznego umysłu i ironicznego uśmiechu. Naprzeciw portretu Szujskiego zawieszono portret prezesa Izby poselskiej Rady państwa Franciszka Smolki, pędzla słynnego Canona. Pomimo niezmiernej biegłości i finezyi w szczegółach, zaczesaniu włosów i brody, porowatości skóry i t p — jakżeż bladym, sztywnym, martwym wydaje się ten portret wobec Matejkowskiego. Obok portretu Szujskiego wystawiono drugi świeży utwór Matejki p. t. *Pieśń*. Głowa niewiasty w białej szacie z aureolą nad głową i wyrazem zachwytu, przypomina postacie ukazujące się Joannie d'Arc w słynnym obrazie historzcznym Ten sam tu idealny realizm w alegoryi pieśni, co w tamtem połączeniu postaci świętych z dramatem historycznym.

⁂ **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr 9 z września r. b. Treść: O odziedziczaniu ze stanowiska patologicznego (dok). — Zarys ćwiczeń na poręczach. (C. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr północno-wschodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 9°C, powietrze wilgotne, jednak pogodnie.

= **Obłąkany.** Wczoraj po południu przytrzymano na ulicy Szpitalnej młodego człowieka, średniego wzrostu, owalnej twarzy, czarnych włosów w ciemnem ubraniu, który plótł niedorzeczności otaczającej go gawiedzi. W biurze inspekcyi policyjnej przekonano się, że człowiek ten jest obłąkany, oddano go więc do zakładu obłąkanych na Kulparkowie. Nazwał się on Maksymem Witoszyńskim, Baczanem i Pszykiem i nadmienił, że był uczniem seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu. Znaleziono przy nim wizytową kartę na nazwisko Witoszyńskiego i dwie recepty lekarskie.

— **Pożary.** W Brzozdowcach, w pow. bobreckim, spłonęły stodoła, 14 kóp zboża i 16 fur siana, należących do pocztmistrza, a nadto 16 kóp zboża należących do p. G. Waldek. Pożar wybuchł w skutek nieugaszonych węgli wysypanych przez służącą na kupę śmiecia. — W Sokołówce, w pow. bobreckim, spłonęły wszystkie budynki gospodarskie wraz z krescencyą i sprzętami gospodarskiemi, nareszcie dom mieszkalny ks. L. Rożentowicza. — W Gniewczynie łańcuckiej, w pow. łańcuckim, zniszczył pożar zagrody trzech gospodarzy. — W Lisowie, w pow. jasielskiem, spłonął cały nieruchomy majątek J. Wojcika. — W Posadzie nowomiejskiej, w pow. dobromilskim, zgorzały budynki mieszkalne i gospodarcze z zapasami zboża należącemi do dwóch gospodarzy.

— **Katastrofa w Radnie,** o której pisaliśmy, oniemal nie miała stokroć straszniejszego jeszcze epilogu. W niedzielę o 5 po południu pielgrzymi z Szegedynu i okolic wracali z Radny w liczbie 3.000, a naprzeciw nich podążyła z chorągwiami niemniejsza masa narodu. Cały ten tłum zbitemi szeregami przechodził przez most szegedyński, który nie mogąc snać wytrzymać nacisku, począł się w środku chwiać. Nieopisana panika ogarnęła ludność, kobiety z wrzaskiem pchały się na wszystkie strony, tłumy idąc z tyłu, niewiedząc co się stało, cisnęły się naprzód, a most chwiał się coraz silniej. Na szczęście jednak most oparł się naciskowi i katastrofy uniknięto; nie obyło się wszakże bez lekkich pokaleczeń w tłoku.

— **Wyścigi w Moskwie.** Piąty dzień wyścigów na Chodyńskiem polu dla koni polskich hodowców nie był tak korzystnym, jak poprzedzający. W gonitwie koni dwuletnich, które dotąd nagrody nie wzięły, zwyciężył z łatwością „Hetman“ hr. Augusta Potockiego. W biegu czterowiorstowym o nagrodę 3.000 rs. „Fine-Mouche“ p. L. Grabowskiego pozostała o dwanaście długości po za „Kin-Grustem“ p. Ilienki. Pomimo tak znacznego oddalenia, była jednak drugą i otrzymała drugą nagrodę w sumie 648 rs. Nagrodę „zachęty“ 450 rs. wygrała „Semiramis“ tegoż hodowcy.

— **Zapadnięcie się mostu.** W Belfast w dniu 16 b. m. runął wielki most na rzece Lagan. Wszyscy przechodnie wpadli w fale rzeki, liczba potopionych nie jest jeszcze dokładnie wiadoma, gdyż zdołano wydobyć zwłoki zaledwie kilku osób. Przyczyny strasznej katastrofy dotąd nie wyśledzono.

— **Obywatele Wersalu** wnieśli do Izby francuskiej petycyę o staranniejsze utrzymanie miejscowego zamku i wspaniałych ogrodów, gdzie wszystko chyli się ku upadkowi. Sztukaterye zdobiące budynki odpadają całemi kawałami. Teras oranżeryi przedstawia niemniejszy obraz zniszczeniu; setki starych drzew, w części jeszcze z czasów Franciszka I-go pochodzących, schną i więdną. Posągi, dzieła najznakomitszych mistrzów Francyi, zniszczone przez wilgoć, zeszpecone są ciemnemi plamami. Wielki Trianon jest zupełnie zapuszczony. Od dwóch lat nie postała we wspaniałym parku noga ogrodnika, a wszystkie drogi i baseny porosły trawą. Koszta utrzymania zamku i ogrodów Wersalu pokrywane były poprzednio z funduszów listy cywilnej.

— **Przed stu laty.** Znakomitemu chemikowi Chevreul, z okazyi stuletniej rocznicy jego urodzin wręczono numer *Gazette Royale*, który wyszedł w dniu jego przyjścia na świat *Figaro* zamieszczając tę wiadomość dodaje, iż przed stu laty, we wrześniu r. 1768-go Marat był weterynarzem stajni królewskich, Danton i Robespierre byli nieznacznymi adwokatami na prowincyi: Marat przygotowywał się do stanu kapłańskiego, Ney żywił się z przepisywania; Bonaparte był porucznikiem u bombardierów w Autun w pułku de la Fère. Fryderyk wielki zmarł właśnie, gdy Chevreul przyszedł na świat. Uczony chemik w ciągu długiego życia swego widział zmieniających się kolejno 4 królów, 2 cesarzy, 3 republiki, 65 marszałków, 66 ministrów sprawiedliwości, 75 ministrów marynarki, 84 ministrów wojny i 92 ministrów spraw wewnętrznych.

— **Żydzi w Palestynie.** Kolonizacya Palestyny przez wychodźców żydowskich z Królestwa polskiego i gubernii zachodnich Rossyi, według *Kur. Por.*, dokonywa się wciąż, dzięki przeważnie poparciu, jakiego jej użycza jeden z krezusów, br. L. Rotszyld w Paryżu Koloniści mają w nim protektora, troskliwie nad ich rozwojem czuwającego. Osada p. n. „Ryszon Lecyjon“, paręset rodzin licząca, dzięki materyalnej pomocy Rotszylda, doprowadzona jest do tego stanu, iż niebawem o własnych siłach będzie mogła istnieć. Koloniści zajmują się przeważnie uprawą wina. W takim mniej więcej pożądanym stanie, znajdują się i niektóre inne dawniejsze osady, gdy jeszcze tym czasem nowe walczą jeszcze z mnogiemi przeszkodami i niedostatkiem. Rząd turecki, wobec zwiększającego się napływu wychodźców, wznowił rozkaz, aby tym tylko przybyszom zezwalać na dłuższy pobyt w Palestynie, którzy przyjmują poddaństwo tureckie.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

---

# Listy z wystawy Bukowińskiej.

## I.

**Czerniowce,** 18. września.

(*K.*) Wstrzymałem się ze sprawozdaniem z wystawy bukowińskiej aż do całkowitego jej wykończenia, co nastąpiło dopiero przed parą dniami.

Uwzględniając miejscowe stosunki gdzie ogół ludności nienawykły do tego rodzaju występów i niezbyt przekonany o ich praktycznej korzyści, stanowił własną apatyą niemałą przeszkodę, przyznać należy komitetowi wystawy, iż zdziałał więcej, aniżeli można było przypuszczać. Wystawa, pomieszczona tuż za ogrodem miejskim, przedstawia się wcale przyzwoicie i już na pierwszy rzut oka miłe sprawia wrażenie na widzu. Gustowna, chociaż cokolwiek za niska brama wjazdowa, malowana barwami Monarchii, ozdobiona flagami i herbami państwa, kraju i stolicy, jest punktem, z którego najlepiej można widzieć całość bardzo licznych hal, pawilonów i kiosków, rozsypanych na dość obszernej, pochyłej płaszczyźnie. Wejście to zdobi piękny trawnik i fontana, poza któremi prowadzą schody do głównego pawilonu przemysłowego, najmniej jednak budzącego interes zwiedzających, gdyż przeważają tam wyroby firm obcych, po większej części kupieckich, które zarzuciły stoliki mięszanemi towarami najrozmaitszego gatunku i wątpliwej wartości. Już to w ogóle dopuszczenie przekupniów na plac wystawy stanowi jeden z kardynalnych błędów komitetu, jakkolwiek należy uwzględnić i tę okoliczność, że początkowo zgłoszenia krajowych przemysłowców były prawie żadne i komitet mógł mieć obawę, iż piękne hale będą świeciły pustkami. Na szczęście tak się nie stało, w ostatniej bowiem chwili krajowi przemysłowcy rzucili się gorączkowo do obsyłania, a obcy przekupnie, którzy pierwotnie mieli stanowić ratunek sytuacyi, stali się tem samem słabą stroną wystawy. Od tego pawilonu biegną w równoległej linii z parkanem miejskiego ogrodu, trzy rzędy bardzo gustownych pawilonów, prywatnych i wystawowych, między któremi zatrzymują wzrok długa hala rolnicza, pawilon włościańskiego przemysłu domowego, dyrekcyi dóbr gr. ori. funduszu religijnego, akcyjnego Towarzystwa eksploatacyi drzewa na Bukowinie, akcyjnego browaru parowego w Czerniowcach, br. Waleryana Kapri z Wereszczanki, pawilon mebli, urządzeń mieszkalnych, prześliczny skromniutki pawilonik p. Kajetana Passakasa z Zastawny, budynek stacyi pocztowej i telegraficznej i w. i. W górnej części wystawowego terenu, imponuje rozmiarami hala maszyn. w której i po za którą na obszernej przestrzeni widnieją setki różnokształtnych i różnobarwnych maszyn i narzędzi rolniczych, dalej zaś stosy budulcowego drzewa i kolosalne jodły masztowe. Obok tego miejsca ciągną się niezmiernie długie stajnie, przeznaczone na czasowe wystawy bydła, owiec, nierogacizny i koni.

Pozwolilibyśmy sobie zrobić uwagę, że rozmieszczenie pawilonów jest cokolwiek chaotycznem i jakkolwiek plac wystawy zajmuje zaledwie połowę tej przestrzeni, jaką miała ostatnia krajowa wystawa we Lwowie, to jednak trzeba się tutaj na każdym kroku dokładnie orientować, aby przejść całą wystawę bez błąkania się wśród jednych i tych samych pawilonów i kiosków.

Trawniki i grządki kwiatów, rozrzucone pomiędzy budynkami, odznaczają się niemałym smakiem w planie, niestety jednak nie w wykonaniu. Podobno zbyt późno zabrano się do tej roboty, toż nosi ona na sobie widoczne ślady pospiechu i zanim ją skończono, marnieje, jak powiędły krzewy na tych trawnikach, zanim rozkwitły.

Charakterystyczną cechę wystawy tutejszej stanowi niezwykła stosunkowo ilość restauracyj, piwiarni i cukierni, których ogółem naliczyliśmy do dziesięciu. Dostały się tu one pod rozmaitemi tytułami, ale w każdym razie zbyt obficie. Wieczorami, gdy po zamknięciu pawilonów, plac wystawy obleją strumienie elektrycznego światła, a ogródkowe orkiestry rozpoczną popisy w wystawowych dwóch piwiarniach, roją się tutaj tysiące gości, najczęściej takich, którzy ani razu jeszcze nie zwiedzili wnętrza żadnej hali i ciekawi są wyłącznie — smaku piwa.

Ogólny pogląd niniejszy uzupełniamy treściwym wykazem statystycznym ze względu na liczbę i pochodzenie wystawców.

Dział rolniczo-leśny przedstawia się, jak następuje:

I. Produkta rolne liczą oprócz 6 wystaw zbiorowych w oddzielnych, prywatnych pawilonach — 128 poszczególnych wystawców, między tymi 3 pozakrajowych (z Galicyi).

W grupie leśnictwa i przemysłu drzewnego spotykamy tylko krajowych wystawców w liczbie 23.

Górnictwo, hutnictwo i ogrodnictwo wykazują 26 wystawców, z czego zakrajowych 3 (2 z Galicyi).

Machiny i narzędzia rolnicze; wystawców 49, między tymi 31 zakrajowych.

Rolnicze środki pomocnicze: wystawców 6, z tych pozakrajowych 5.

Literatura rolnicza reprezentowaną jest przez 19 wystawców, z tego 3 zakrajowych.

Ogółem powyższe grupy, obejmujące rolniczo-lasową działalność bukowińskiego ziemiaństwa, a przedewszystkiem właścicieli większych kompleksów i pracowników nad środkami pomocniczemi, wykazują 206 krajowych wystawców. Ogół pozakrajowych wynosi 45.

II. wiejski przemysł domowy: który stanowi perłę wystawy, a z którym postaramy się zaznajomić bliżej w następnych listach, — posiada aż 302 wystawców oczywiście, wyłącznie bukowińskich.

III. Dział przemysłowy wykazuje ogółem 566 wystawców, między tymi zaś jest krajowych 234, a innych 332.

Nie bez interesu będzie podać, kto w tym dziale z poza Bukowiny obesłał wystawę. Otóż między pozakrajowymi spotykamy 307 z krajów Monarchii Austro-Węgierskiej, a 25 z państw innych (19 z Niemiec, 4 z Rossyi i 2 z Francyi). Owi 307 dzielą się na wystawców: z Galicyi 42, z Wiednia i z krajów przedlitawskich (oprócz Galicyi) 197, w końcu z krajów korony węgierskiej 68.

Winniśmy dodać, że wykaz powyższy nie obejmuje statystyki, dotyczącej zapowiedzianych wystaw czasowych bydła i koni, jako też oddzielnie pomieszczonej w mieście wystawy robót kobiecych.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Targowa wystawa bydła,** połączona z wystawą maszyn i narzędzi rolniczych, tudzież z wystawą kwiatów, urządzona przez komitet targu zbożowego, a preliminowana na trzy dni, została wczoraj rano otwartą w parku pp. K. hr. Badenich, powyżej ogrodu miejskiego. Od chwili otwarcia, aż do wieczora, zwiedziło wystawę mnóstwo osób; pomiędzy innemi widzieliśmy o godzinie 5 z południa, na placu wystawy, JE. Namiestnika, p. F. Zaleskiego i p. Marszałka kra owego dr. Zyblikiewicza, a nadto wielu obywateli ziemskich, którzy przybyli do Lwowa na targ zbożowy, tudzież na walne zgromadzenie gal. Towarzystwa gospodarskiego. W sferach gospodarskich budzi ta wystawa żywe zajęcie, są bowiem na niej śliczne okazy bydła rozpłodowego, czerwono i płowo-srokatego, tudzież bydła czarno-srokatego i to z najbardziej renomowanych obór zarodowych, jak n. p. pp. T. Fedorowicza z Klebanówki: R. hr. Koziebrodzkiej z Podhajczyk; T. Ostaszewskiego z Wzdowa; B. Augustynowicza z Kniażego; L. Grotowskiego z Jaćmierza; B. Orzechowicza z Kalnikowa; T. Wiśniewskiego z Ostrowa; K. Wiktora z Zarszyna; B. Śmiałowskiego z Stojaniec; K. hr. Lanckorońskiego z Chłopowa; W. Gniewosza z Potoka złotego; J. Giżowskiego z Podwysockiego; B. Skibniewskiego z Balie; K. Pawlikowskiego z Brześcian; i Jana ks. Sapiehy z Bilki szlacheckiej. Szczególniejszą uwagę znawców i komisyi sędziów zwróciły na siebie 4 buhaje pół-krwi, rasy Bern-Simenthal, należące do włościan: R. Bohadczuka, M. Tymczuka i I. Prociuka z Kamiennej, w pow. nadwórnianskim; *jury* uznało te okazy za najcelniejsze pomiędzy buhajami pół-krwi, a podniesienie stanu bydła i rozpłodników w tych okolicach zawdzięczają włościanie p. Grzegorzowi Głuchowskiemu, posiadającemu w Kamiennej piękną oborę zarodową. W wystawie machin i narzędzi rolniczych wzięły udział tylko trzy tutejsze firmy, a mianowicie pp. Wichery, Umratha i Ed. Machana, a w wystawie kwiatów, wzięły udział tylko dwie firmy, t. j. pp. M. Hillicha i Wolińskiej. Pobyt na wystawie uprzyjemniała po południu licznie zgromadzonej publiczności, kapela wojskowa.

---

(*L*) **Lwowska Izba handlowa,** na ostatniem posiedzeniu przyjęła do wiadomości rozporządzenie Ministerstwa handlu, według którego dzierżawcy i zastępcy właścicieli zakładów przemysłowych nie mogą być zmuszeni do przystępowania do stowarzyszeń przemysłowych w charakterze członków. Przyjęto także do wiadomości pismo zarządu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, według którego zarząd rzeczony nie może przychylić się do prośby wydziału Rady powiatowej w Żółkwi o urządzenie stacyi w Glińsku, przy kolei lokalnej Lwowsko-Bełzkiej. W toku obrad uchwaliła Izba w sprawie odnowienia traktatów handlowych z Niemcami i Włochami, odbyć ankietę, jutro, we wtorek dnia 21 b. m. i do udziału w pracy zaprosiła delegatów Izb handlowych w Krakowie i Brodach, tudzież Towarzystw gospodarskich we Lwowie i Krakowie.

---

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 września 1886 r.

**Lwów,** Pszenica 7·75 do 8·35, żyto 6·— do 6·20, jęczmień 6·— do 7·25, owies 4·50 do 5·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do—·—, rzepak now. 8.80 do 9·—, lnianka 8.50 do 8 70, koniczyna czerwona 47·50 do 55·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

**Tarnopol**, Pszenica 7·75 do 8·35, żyto 6·— do 6·15 jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 4·75 do 5·—, groch 6 do 9·50, wyka —do—·—, rzepak n. 8·75 do 8 85 lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 47·— do 55·—, koniczyna biała 45 — do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** Pszenica 7·75 do 8·20 żyto 6·— do —·—, jęczmień 5·80 do 6·50, owies 4·85 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

**Jarosław**, pszenica 8·— do 8·65, żyto 6 20 do 6·50, jęczmień 6·— do 7·25, owies 5·— do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9 — do 9.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·50 do 55·—, koniczyna biała 47·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Czerniowce,** pszenica 8·— do 8·30, żyto 5 50 do 5·75, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 45·— do 60·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc loco Lwów 27·— do 27.25 zł., na termina loco Lwów 25.50do 26·— zł.

Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony

*** **Bank rolniczy** przesyła nam następujące informacye: Słabsze usposobienie jakie w ubiegłym tygodniu na targach naszych spostrzegać się dało — wywołało zniżkę cen pszenicy i żyta; dziś tendencya poczyna się ponownie ustalać, wskutek czego ceny dosięgają pierwotnego notowania. Transakcyj mało, gdyż tak producenci jak i odbiorcy zachowują się wyczekująco — handel zboża ogranicza się dotąd przeważnie na lokalnej konsumcyi. Chmiel — usposobienie spokojne, ceny spirytusu skutkiem obawy psucia się kartofli w niektórych okolicach podnoszą się.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich jęczmień i owies, przyjmuje zamówienia niemniej na maszyny rolnicze.

# OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj Pana w Bruneck, odbył się dnia 17 b m. wieczorem obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie przebywający na manewrach Najd. Arcyksiążęta, biskupi, namiestnik, komendant korpusu, i znaczna liczba cy-ilnych i wojskowych dygnitarzy. Dnia 18 b. m. z rana udał się Najj. Pan na manewry i zabawił na nich do godziny 4 po południu. O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad dworski na 40 nakryć. Wieczorem urządziło miasto serenadę i pochód z pochodniami.

Jego Ces. Mość będzie udzielał dnia 23 b. m. w zamku cesarskim publicznych posłuchań.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf został mianowany członkiem honorowym akademii umiejętności w Lizbonie. Odnośny dyplom honorowy został w tych dniach posłany i doręczony za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Powrót do Wiednia Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika został zapowiedziany na 23 b. m. D. 26 lub 27 b. m. wyjedzie Najdost. Arcyksiążę, wraz z Najd. swoją Małżonką i starszemi dziećmi do Drezna na uroczystość zaślubin Najdost. Arcyksięcia Ottona z księżniczką saską Maryą Józefą. Ślub odbędzie się d. 2 października.

Naczelny wódz armii angielskiej, ks Cambridge, opuścił w zeszły piątek Wiedeń, i udał się najpierw do Gmunden, dla odwiedzenia królowy hanowerskiej i księcia Cumberland, a następnie wyjechał wprost do Londynu.

Wszyscy oficerowie zagraniczni, którzy w powrocie z manewrów galicyjskich zatrzymali się w Wiedniu, opuścili już stolicę austryacką i udali się do domów.

Generał Kaulbars dopiero dzisiaj wyjeżdża z Wiednia na swoją nową posadę do Sofii.

Według dzienników wiedeńskich, dzisiaj lub jutro ukaże się w *Wiener Zeitung* Najw. patent, zwołujący Radę państwa na 29 b. m.

Wspólne konferencye Ministrów rozpoczną się d. 25 b. m. w Peszcie. Tego dnia przybędą do stolicy węgierskiej pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt, hr. Taaffe i dr. Dunajewski, celem obradowania z ministrami zalitawskimi nad wspólnym preliminarzem. Ostateczne uchwały zapadną na radzie gabinetowej w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana.

*Presse* donosi: Konferencya cłowa zbierze się w ciągu bieżącego tygodnia. Delegaci obu Rządów zostaną zaopatrzeni w wyczerpujące instrukcye.

W węgierskiem ministerstwie handlu rozpoczęły się obrady w sprawie odnowienia układu z austro-węgierskim Lloydem. — Chodzi mianowicie o sformułowanie życzeń i pretensyj ze strony Węgier do Lloyda. Skoro się obrady ukończą, a rada ministrów poweźmie w tej sprawie stanowcze uchwały, wówczas reprezentanci rządu węgierskiego udadzą się do Wiednia dla wzięcia udziału w rozprawach, jakie się odbywać mają we wspólnem Ministerstwie spraw zagranicznych nad odnowieniem układu z Lloydem.

Do *Presse* telegrafują z Pesztu: Zapewniają, że wspólnym Delegacyom zostanie przedłożoną księga czerwona, która wyjaśni akcyę austro-węgierskiego Rządu w sprawie bułgarskiej.

Obie Izby Sejmu węgierskiego zebrały się przedwczoraj na pierwsze posiedzenie trzeciej i ostatniej sesyi w bieżącym okresie prawodawczym. Posiedzenie Izby wyższej miało wyłącznie charakter formalny, gdy natomiast w Izbie deputowanych członkowie opozycyi wnieśli dwie interpelacye w sprawie bułgarskiej i kwestyi polityki zagranicznej Austro-Węgier. Mianowicie deputowani Baltazar Horwath i Daniel Iranyi interpelowali: Czy prawdą jest, iż c. k. urząd zagraniczny zezwolił z góry pod pewnemi warunkami na ewentualne usunięcie i detronizacyę księcia Aleksandra i jakie to były owe warunki? Czy do przymierza istniejącego pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami przyłączyła się także Rossya? Czy mamy do czynienia z przymierzem dwóch, lub trzech państw? Czy Rossya udzieliła bądź to w obrębie tego przymierza, bądź też po za niem, rękojmi, iż wstrzyma się nietylko od zbrojnej interwencyi, lecz od takiego mięszania się, które mogłoby skrępować wolną wolę ludów na półwyspie Bałkańskim, a w pierwszym rzędzie Bułgaryi — i jakiego rodzaju są te rękojmie? Gdyby wobec aspiracyj Rossyi poddania tej lub owej części półwyspu Bałkańskiego swojemu wyłącznemu lub przeważnemu wpływowi, nasza Monarchia byłaby zniewoloną prędzej lub później zaważyć na szali swoją materyalną lub moralną potęgą, jakie stanowisko zajęło by wobec takiej ewentualności cesarstwo niemieckie, jako sprzymierzeniec Austro-węgier?

Parlament niemiecki nie mógł być zamknięty już w sobotę, jak to było pierwotnie w projekcie, socyaliści bowiem rozmyślnie postarali się o przedłużenie tej nadzwyczajnej sesyi parlementu częścią z opozycyi do rządu, częścią też w interesie pozostania dłużej w Berlinie. Zaprotestowali oni przeciw temu, aby w piątek odbyło się pierwsze czytanie handlowego traktatu i dla tego zamknięcie nadzwyczajnej sesyi może nastąpić dopiero dzisiaj.

Jak donoszą dzienniki, zamierzają socyalni posłowie wystąpić z interpelacyą w sprawie zagranicznej polityki, a mianowicie w kwestyi bułgarskiej z zapytaniem, czy w Gasteinie nastąpił układ względem usunięcia księcia Battenberskiego z Bułgaryi na rzecz Rossyi i czy kanclerz po powrocie ks. Aleksandra do Bułgaryi zażądał bezkarności dla spiskowców.

Ponieważ jednak do takiej interpelacyi potrzeba 30 podpisów, a frakcya socyalistyczna rozporządza tylko 24 głosami, przeto myśl wniesienia interpelacyi musiałaby być zaniechaną, gdyby nie powiodło się socyalistom pozyskać brakujących 6 podpisów.

Cesarz Wilhelm zaniechał stanowczo wyjazdu do Metzu i powróci wprost ze Strassburga do Baden-Baden. Z powodu znużenia i lekkiej niedyspozycyi sędziwego monarchy, cały w ogóle program pobytu cesarza w nowo nabytych prowincyach uległ zupełnej zmianie.

Cesarz Wilhelm poruczył hr. Herbertowi Bismarckowi zastępstwo ks. kanclerza w zakresie urzędu zagranicznego.

Z Petersburga telegrafują do *Schlesische Ztg.*, iż zaręczyny carewicza z córką cesarzewicza niemieckiego są już rzeczą postanowioną.

W Sofii, Ruszczuku i Filipopolu i innych miastach obchodzono dnia 18 b. m. w sposób uroczysty pierwszą rocznicę rewolucyi filipopolskiej.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe odbyło przedwczoraj ostatnie posiedzenie.

*Politische Correspondenz* pisze: Rząd czarnogórski zajmuje się żywo reorganizacyą i nowem uzbrojeniem wojska. Ostatnia podróż prezydenta senatu, Bozo-Petrowicza, za granicę, zostawała z tem w związku. Petrowiczowi powierzono bowiem misyę zakupienia kilku bateryj dział Kruppa, 30.000 karabinów odtylcowych i znaczną liczbę amunicyi dla Czarnogóry. Gdy rząd książęcy jest w możności zakupna te gotówką zapłacić, przeto mogą one być szybko dokonane, i w krótkim czasie zostaną wysłane z Hamburga do Kotaru. Kilku oficerów czarnogórskich odjechało już do Kotaru, aby zająć się transportem tej broni do Czarnogóry.

Ponowne otwarcie sesyi parlamentarnej we Francyi nastąpić ma 12 października. Jak zwykle przed podjęciem na nowo prac parlamentarnych, obiega znowu mnóstwo pogłosek o zmianach ministeryalnych. Oportuniści chcieliby w istocie doczekać się dymisyi p. Sadi-Carnot, ministra skarbu a widzieć na jego miejscu p. Rouvier, który w komisyi budżetowej Izby odgrywa ważną rolę. Są to jednak, jak zapewniają rozważniejsze dzienniki paryskie, życzenia, które prawdopodobnie nie wyjdą z dziedziny życzeń.

Według doniesień z Paryża prezes ministrów p. Freycinet przyjął zaproszenie rady municypalnej w Tuluzie i udać się tam zamierza w dniu 28 b. m., ażeby wygłosić tamże oczekiwaną wielką mowę programową.

Minister wojny prostuje obecnie w *Soleil* oświadczenie swoje, z którem się dał słyszeć z okazyi manewrów armii francuskiej. Boulanger twierdzi w sprostowaniu, że nie mówił o „zaczepnej polityce“, ale tylko o zaczepnej taktyce.

Madrycki organ ministeryalny *Correspondencia* donosi o podejrzanych ruchach karlistowskich u granic wschodnich Pirenów. *Correspond.* dodaje, że agenci karlistowscy rozpoczęli na nowo swoje roboty wichrzycielskie i że kilku agentów wyśledzono w miastach pogranicznych.

*Vossische Ztg.* podała w korespondencyi z Rzymu rzekomo istotną treść księgi zielonej, którą rząd włoski ogłosić ma o najświeższym przewrocie w Bułgaryi. Domysłom tym zaprzeczyła *Nordd. All. Ztg.*, a do zaprzeczenia przyłączają się poważne organa włoskie. *Rassegna* oświadcza nadto, że dotychczas nawet nie uchwalono w gabinecie włoskim, które mianowicie akta mają być ogłoszone w księdze zielonej.

Królewski reskrypt włoski o oddaniu dwóch klasztorów żeńskich w Neapolu, które mają być przeznaczone na mieszkania dla ludności ubogiej, został ogłoszony w sobotę, pogłoski więc, które uprzedziły fakt, nie były bezpodstawne.

Donoszą nam z Konstynopola, pisze *Politische Corresp.*, że powrót na stanowisko posła angielskiego, sir Edwarda Thorntona, nie jest tu poczytywany za pewny i zdecydowany. Zwracają uwagę, że czas służby posła kończy się w miesiącu maju roku przyszłego i dodają, że Thornton nie życzy sobie dotrwać aż do tego terminu, lecz pragnie za zgodą gabinetu podać się jak najprędzej do dymisyi. Rząd angielski rozwija w kwestyi bułgarskiej niezwykle żywą działalność. Pomiędzy Londynem a Sofią urządzoną została specyalna służba kuryerska.

W Izbie gmin parlamentu angielskiego była na porządku dziennym w sobotę kwestya polityki angielskiej w Egipcie. Minister lord Churchill oświadczył przytem, że za interwencyę w Egipcie odpowiedzialny być musi nie rząd dzisiejszy, ale ministerstwo Gladstona. Rząd uznaje wprawdzie wielką doniosłość odpowiedzialności za interwencyę, ale skoro już Anglia raz znajduje się w Egipcie, to rząd jest zdecydowany nie odstąpić od swojej misyi dopóty, dopóki przyjęte zobowiązania nie będą w całości wypełnione.

W tej samej sprawie donoszą z Londynu: Sir Drummond-Wolff zwracał uwagę jeszcze za poprzednich rządów lorda Salisburyego, że trwałe reformy w Egipcie są niemożebne, dopóki istnieć będą kapitulacye, czyli sądownictwo konsulatów państw obcych. Rząd angielski zapytywał Mocarstwa kilka razy, czy nie zgodziłyby się na zniesienie kapitulacyj. Żadne z państw nie zgodziło się bezwarunkowo, ale w poufnych rokowaniach dano do zrozumienia, iż Niemcy i Rossya pod pewnemi warunkami i po otrzymaniu rękojmij, zaakceptowały by życzenia Anglii. Stanowczo zaprotestowała tylko Francya. Ostatnia relacya Wolffa spowodowała na nowo poruszenie tej kwesty i przez rząd angielski.

Z Dublina donoszą: Nowy wicekról Irlandyi, lord Londonderry, odbył dziś w sobotę uroczysty wjazd do stolicy Irlandyi. Ludność przyjęła go dość uprzejmie, pomimo, iż rada miejska Dublinu odrzuciła wniosek powitania wicekróla adresem i postanowiła w dniu wjazdu zamknąć podwoje ratuszowe.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Przemyśl**, 20 września. (*Tel. pryw.*) Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyks. Karol Ludwik, przybył tutaj wczoraj o godzinie 4 m. 8 z południa. Na dworcu kolejowym oczekiwał prybycia Najd. Gościa, Radca Namiestnictwa i starosta p. Zajączkowski, tudzież generalicya. W salonie poczekalnym na dworcu, udzielił Najdost. Arcyksiążę dłuższego posłuchania J. E. Adamowi ks. Sapieże, poczem zwiedził Zakłady Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża. Z przedstawionymi Najd. Arcyksięciu członkami biura powiatowego raczył rozmawiać najłaskawiej i wypytywał ich o rezultaty czynności Stowarzyszenia. Po przenocowaniu na dworcu kolejowym w wagonie, odjechał Najdostoj. Gość dzisiaj z rana o godzinie 7 do Jarosławia.

**Brunneck,** 20 września. Na wczorajszy obiad dworski zostali zaproszeni: Najd. Arcyksiążęta, dalej Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, namiestnik, generalicya, starosta, burmistrz i kilku przełożonych gmin. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami i serenada, przyczem tłumy ludu wydawały na cześć Najj. Pana entuzyastyczne okrzyki. Wczoraj rano Monarcha i Najd. Arcyksiążęta byli na nabożeństwie, poczem udali się na główną strzelnicę, gdzie zostali powitani uroczyście przez kilka kompanij strzelców i tłumy publiczności. Komendant strzelców miał przemowę do Najj. Pana, na którą Jego Ces Mość odpowiedział łaskawie.

Po półgodzinnem strzelaniu Najj. Pan przeszedł przed frontem kompanij strzelców, poczem powrócił do głównej swej kwatery wśród nieustannych okrzyków ludności.

O godzinie 11 m. 20 udał się Monarcha z orszakiem do Welsberg, gdzie został powitany z zapałem przez radę gminną, kler i tłumy ludności.

W Welsberg urządzono wspaniały namiot dla Najj. Pana. Po odśpiewaniu hymnu okolicznościowego, burmistrz miał przemowę do Najj. Pana. Jego Ces. Mość podniósł w odpowiedzi, iż z radością przekonywuje się, że tak ciężko nawiedzona powodziami dolina, nowem zakwitła życiem i że postępują budowle dla odwrócenia w przyszłości podobnego niebezpieczeństwa. Następnie wśród entuzyastycznych okrzyków, huku strzałów moździerzowych i dźwięków hymnu ludowego został odsłoniętym pomnik. Monarcha raczył oglądnąć ten pomnik i budowle ochronne, poczem odmówił krótką modlitwę w kościele miejscowym i po krótkim pobycie na

strzelnicy, udał się z powrotem do Bruneck, żegnany z nieopisanym zapałem przez tłumy ludności miejscowej.

**Bruneck**, 20 września. Po obiedzie dworskim Najj. Pan z Najdost. Arcyksiążętami i osobami świty udał się ulicami przepełnionemi ludnością ku urządzonej na otwartem polu trybunie, zkąd przyglądał się oświetleniu gór i ogniom sztucznym, spalonym na górze zamkowej. Całość przedstawiała widok czarujący. Tłumy ludności witały wszędzie Monarchę z niesłychanym zapałem. O godzinie w pół do 9 powrócił Najj. Pan do głównej kwatery.

**Wiedeń**, 20 września. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan powróci tutaj d. 22 bm. rano i wprost z dworca kolejowego uda się do Schöbrunu.

**Wiedeń**, 20 września. (*Tel. pr.*) Ankieta w sprawie wiedeńskiej kolei miejskiej została wyznaczoną przez generalną inspekcyę koleji państwowych na 27 bm.

**Warszawa**, 20 września. Na stacyach kolejowych w Granicy i Sosnowicach przedsięwzięto zarządzenia sanitarne względem podróżnych przybywających z Austro-Węgier. Komunikacya z Krakowa do Miechowa i Olkusza została zamkniętą.

**Berlin**, 20 września. (*Tel. pr.*) Tutejsze dzienniki oświadczają, że ponowny wybór ks. Aleksandra Battenberga byłby niemożliwym i niczem więcej jak tylko komedyą bez żadnego zgoła celu.

**Strassburg**, 20 września. Rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma do generała Heundoka wyraża najzupełniejsze zadowolenie z manewrów korpusu XV, i wypowiada niepłonną nadzieję, iż korpus ten dowiedzie po wszystkie czasy, jak silnie zespolone są wszystkie szczepy niemieckie, i że wszystkie są ożywione jednym duchem i jedną myślą.

**Strassburg**, 20 września. Cesarzewicz niemiecki wyjechał dzisiaj rano w zastępstwie cesarza Wilhelma do Metzu.

Cesarz był wczoraj przed południem na nabożeństwie, a po południu wyjechał do Baden Baden.

**Sofia**, 20go września. Wczoraj spalono na poblizkim placu w obecności elewów i wychowańców sztandar szkoły junkrów, która tak wybitny wzięła udział w spisku przeciw ks. Aleksandrowi. Major Popow miał mowę, w której napiętnował postępowanie junkrów w dniu 21 sierpnia. Sztandar pułku strumskiego został spalony wczoraj w Radomir.

**Londyn**, 20 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, iż emir Kabalu zażądał od rządu indyjskiego broni, amunicyi i pieniędzy, a to celem stłumienia ruchu, jaki wybuchł pomiędzy plemionami lenniczemi.

**Sofia**, 20go września. Z okazyi pierwszej rocznicy rewolucyi filipopolskiej odśpiewano w katedrze *Te Deum*. Celebrował biskup macedoński. Na nabożeństwie byli obecni ninistrowie i deputowani. Wieczorem odbył się bankiet prywatny, w którym wzięli udział regenci i inicyatorowie rewolucyi filipopolskiej. Sześćdziesięciu deputowanych wysłało depeszę do ks. Aleksandra, w której podnoszą z uznaniem, iż jemu należy zawdzięczać powodzenie rewolucyi.

**Sofia**, 20go września. Konsul rossyjski wręczył rządowi notę, w której domaga się, aby proces przeciw spiskowcom został przeprowadzony dopiero po uspokojeniu się umysłów. Reprezentant niemiecki poparł konsula rossyjskiego, przyczem wyraził życzenie, aby przed przyjazdem nowego agenta dyplomatycznego, barona Kaulbarsa, nie przedsięwzięto żadnych kroków przeciw osobom obwinionym o udział w sprzysiężeniu. Rząd odpowie prawdopodobnie dzisiaj. Śledztwo nie zostanie, jak się zdaje, wstrzymanem, proces jednakże będzie mógł rozpocząć się dopiero za kilka tygodni.

**Barcelona**, 20 września. Żandarmerya skonfiskowała w Sindavalles zapasy broni, amunicyi, sztandary karlistowskie, oraz aresztowała kilka osób.

**Belfast**, 20 września. Wielkie tłumy ludu zebrały się wczoraj przed koszarami policyi i domagały się wypuszczenia na wolność osób aresztowanych z powodu znieważenia policyi. Gdy tłum przypuścił szturm do koszar policya dała ognia, przyczem zastrzeliła jednego z ekscedentów a kilku ciężko raniła, poczem spokoj został przywrócony. Policya aresztowała pewną liczbę osób.

**Londyn**, 20 września. Zaprzeczają urzędownie doniesieniu, jakoby ks. Aleksander Battenberg miał złożyć wizytę królowej Wiktoryi.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 18 września 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 26·— Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. 111·—, Akcye banku Union 206·80, Akcye kolei Karola Ludwika 195·50, Akcye kolei północnej 229·50 Akcye kolei południowej 103 25, Akcye kolei Alföld 191.50, Akcye kolei Elżbiety 228·75, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 224 50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 175·25 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 125·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 107·05, Akcye związkowego banku 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·21·50, Węgierskie losy 120·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 55·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 215·80. — Usposobienie ciche

**Wiedeń**, 18 września 1886, godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, 20 września 1886 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 278 10, Anglo-Austr. 111·— Unionbank 206·25 Kolej Karola Ludwika 196·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9.99·— Rubel papierowy 1·21·50 Usposobienie spokojne

**Telegramy zbożowe** z dnia 18 września 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmien —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 28 50 do 28 75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8 85 do 8·87 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 151 50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 37·80, rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 49·10 olej fr., rzepakowy —·—. fr, spirytus —.— fr.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**


**W Teatrze hr. Skarbka.**

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego.

*W poniedziałek dnia 20 września 1886*

# Rozbitki

komedya w czterech aktach Józefa Blizińskiego.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Szambelanic Czarnoskalski | p. Zboiński |
| Szambelanicowa | pna Cichocka |
| Maurycy ) ich dzieci | p. Kwieciński |
| Gabryela ) | pni Żelazowska |
| Dzieńdzierzyński | p. Wojdałowicz |
| Pola, jego córka | pna Pysznik |
| Władysław Czarnoskalski | p. Hierowski |
| Kotwicz-Dahlberg-Czarnoskalski | p. Ruszkowski |
| Jan Strasz | p. Żelazowski |
| Łechcińska | pni Aszpergerowa |
| Zuzia | pni Piasecka |
| Michałek, strzelec Dzieńdzierzyńskiega | p. Walewski |
| Służący szambelanica | p. Starzewski |
| Pierwszy ) chłopiec | pna Nowicka |
| Drugi ) z cukierni | pna Malczewska |

Rzecz dzieje się na wsi, w majątku Czarnoskalskich z wyjątkiem aktu trzeciego, który się odbywa w Warszawie.

Reżyser p. Adolf Walewski.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem


## Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego

**Odchodzą ze Lwowa:**

**Do Krakowa:** o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski, o gadz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg sobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca** o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk:** z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

**przychodzą do Lwowa:**

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów dnia 18 września 1886

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 194 50 | 196 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 2 4 — | 2 7 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 278 — | 283 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 215 — | 220 |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a. | 101 40 | 102 40 |
| „ „ „ 4 prc. w. a. | 96 10 | 97 10 |
| „ „ „ 5 prc. okresowe | 101 40 | 102 40 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l. | 93 50 | 94 50 |
| Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l. | 96 — | 97 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 102 90 | 103 90 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 99 90 | 100 90 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 102 50 | 103 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | — | 54 — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi | — | 50 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 104 50 | 105 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa. | — — | — — |
| Oligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 99 75 | 100 75 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 103 50 | 104 75 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa. | 95 50 | 96 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 17 50 | 19 50 |
| „ „ Stanisławowa | 28 50 | 31 50 |
| **6. Monety** | | |
| Dukat holenderski | 5 87 | 5 97 |
| Dukat cesarski | 5 90 | 6 — |
| Napoleondor | 9 93 | 10 03 |
| Półimperyał | 10 26 | 10 36 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 54 | 1 64 |
| „ „ papierowy | 1 20 | 1 22 |
| 100 marek niemieckich | 61 45 | 62 15 |
| Srebro | — — | — — |
| Kupony w srebrze | — — | — — |

(bez kupona bieżącego; bez kupona)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17 września 1886.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listop ad | 84.50 | 84 65 |
| luty-sierpień | 84.50 | 84 65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 85.30 | 85.50 |
| kwiecień-październik | 8 3 | 85.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 132.— | 132 75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 140 50 | 141.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 prc. | 140.— | 140.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 169 — | 169.5 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 168.— | 168 50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 57.— | —.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 159.50 | 160.25 |
| Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 | 101.70 | 101 85 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc | 118 65 | 118 80 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 109.— | —.— |
| Bukowiny | 105.— | 105.50 |
| Galicyi | 104.75 | 105.— |
| Niższej Austryi | 109.— | 110.— |
| Siedmiogrodu | 104.90 | 105.50 |
| Węgier | 104.90 | 105.30 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 111.— | 111.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 277.90 | 278.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | 215.— | 215.40 |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 862·— | 865.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m. | 385.— | 387.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 244.75 | 245.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2290 | 2295 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 195 — | 195 40 |
| Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war. | 224.75 | 225 25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k | 228 60 | 228 90 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 103 60 | 104. |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 1 6. — | 176.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l. | 100 40 | 101.— |
| „ „ „ premiowe po 3 prc. | 101. | 101 50 |
| Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99 50 | 100.50 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.25 | 102.25 |
| „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr. | —.— | — — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 96.40 | —.— |
| „ „ „ „ po 5 prc. | 101.75 | 102 25 |
| „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 101.75 | 102.25 |
| Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l. | 96.25 | 96.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi | 100.— | 100.50 |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 103 50 | 103 50 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | — — |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 100.50 | 100.70 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. | 101.50 | 102 — |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 102.50 | 103.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł, m. k. | 98.70 | 99.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 116.— | 116 50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc. | 100.40 | 100.90 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | — — | —. |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 83.20 | 83.50 |
| z r. 1884 | 93.25 | 93.50 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 101.40 | 101·80 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a. | 177.— | 177 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 44.— | 45.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k | 118.75 | 119 25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 24 — | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.25 | 18 50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 20.50 | 21.— |
| Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. | 45 50 | 46.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 41.50 | 42.— |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14 40 | 14 60 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 10.10 | 10.30 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.50 | 19 75 |
| Salma po 40 zł, m. k. | 57— | 58 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 56 50 | 57.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30 — | —.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 138.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 69.— | 70.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 33.50 | 34.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 44.— | 44.50 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt | 126.05 | 126.35 |
| Paryż za 100 fr. | 49.77.50 | 49.85.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.97.— | 5.99.— |
| „ pełnej wagi | 5.97.— | 5.99— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.98.— | 9.99.— |
| Rossyjski imperyał | 10.29.— | 10.31.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 18 września 1886.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 84 | 55 |
| „ „ „ w srebrze | 85 | 25 |
| Renta w złocie | 118 | 65 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 101 | 45 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 862 | — |
| „ „ kredytowego | 278 | — |
| Londyn | 126 | — |
| Srebro | | |
| Napoleondor | 9 | 99 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 97 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 70 |

L. 6379 (6715 2—3)

C. k. sąd powiaty w Szczercu uwiadamia, iż do przymusowej licytacyi realności pod l. 3 w Porsznie wykazem hipot. l. 5 tejże gminy objętej, Michała Adermacha własnej, na zaspokojenie pretensyi likwidującego c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wyznacza nowy termin na 21 października 1886 o godzinie 11 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 400 złr. wa. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego, wadyum 20 złr. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 20 lipca 1886.

---

L. 6535 (6714 2—3)

W dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 zł. 69 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 90 w Poroninie położonej, dłużników Jędrzeja i Maryanny Majerczyków własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 10 lipca 1886.

---

L. 17961 (6711 2—3)

Dnia 11 października 1886, dnia 9 listopada 1886, i dnia 13 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 81 daw. Zadworne. 61 now. Zawieżna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Michała Kobryńa przeciw Antoniemu i Maryannie Molter pto 50złr. zpn. aw.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 520 złr. aw.

Wadyum 52 złr. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tus. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1886.

---

L. 6536 (6713 2—3)

W dniach, 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 175 złr. 7 cnt. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 217 w Zubsuchem położonej, dłużnika Józefa Dziadkowca własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 10 lipca 1886.

---

L. 4625. (6683 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że celem ściągnienia należącej się c. k. uprz. gal. akcyj. Bankowi hypotecznemu we Lwowie od Hersza i Freidy Margulies tudzież od Józefa czyli Josla i Seldy Günsbergów resztującej sumy 284 zł. 55 ct. a. w. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 141/142 w Złodzowie położonej, wykaz hypoteczny l. 177 ks gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużników własnej na jednym terminie dnia 15 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4000 zł. a. w.

Wadyum 200 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy strony i wierzycieli hipotecznych, zaś następnych po Tekli Berkowej właścicieli realności nr. 131 w Złoczowie z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich wierzycieli sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 19 grudnia 1885 do hypoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 4 września 1886.

---

L. 4624 (6682 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, iż celem ściągnienia należącej się c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Józefa i Gitti Packenträgerów resztującej sumy 733 zł. 10 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 147 w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 277 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika hipotecznego Chaskla Mehlsacka własnej tej wierzytelności za hypotekę służącej w jednym terminie dnia 8 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem, że realność ta ryczałtowo i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2800 zł.

Wadyum 140 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. lub Austro-węgierskiego Banku.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 19 grudnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dra Mijakowskiego z zastępstwem p. adw. dra Bileta w Złoczowie.

Złoczów, 4 września 1886.

---

L. 16293 (6688 2—3)

Dnia 11 października, 9 listopada i i 14 grudnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 star. 610 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Scheindli Tilleman, przeciw Beilowi August pto 158 zł. 18 ct. a.w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 393 zł. 50 ct.

Wadyum 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 20 lipca 1886.

---

L. 11968. (6687 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 października i 23 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 184 według Tom IV, pag. 91, Nr. haer 1 księgi gruntowej miasta Czortkowa Seliga Kordybanowskera, względnie jego masy nieobjętej własnej, na rzecz Majera Pohorille pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 570 zł. 40 ct.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Adama Bieńkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 2 września 1886.

---

L. 6823 (6686 2—3)

C. k. m. del. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 29 października i dnia 30 listopada 1886 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya realności w Szeparowcach położonej, wedle wykazu hypot. l. 156 Iwana Petryka Wasyla, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Schaffera w kwocie 500 zł. w. a. zpn. powyżej albo za cenę wywoławczą 520 zł. aw.

Wadyum 52 zł. w. a.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków naznaczony na dzień 30 listopada 1886, godz. 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kołomyja, 24 maja 1886.

---

L. 3950 (6689 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Szame Sigal o 50 zł. odbędzie się w dniach 29 września, 28 października i 2 grudnia 1886 o godz. 11 przed południem, w gmachu sądowym, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. C. 12. w Witkowie now. wykazem 268 objętej.

Na pierwszych 2 terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 75 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Więckowski.

Radziechów, 13 sierpnia 1886.

---

L. 36772 (6700 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi 467 03 zł. 468·30 zł. 469·61 zł. i 8319 zł. 52 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28 października i 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Kazimierza Bieleckiego, małoletnich: Maryi, Wiktora i Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności pod l. 334¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24.034 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2403 zł. 40 ct. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po 16 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, 4 września 1886.

---

L. 11924. (6702 2—3)

Dnia 28 września 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gal. c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem sprzedaży drzewa klocowego świerkowego i jodłowego, wyrobionego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznie 8000 metr. kub. do dnia 1go września 1888 dostawionego kosztem skarbu na skład przy tartaku parowym w Zawoju, z prawem porznięcia tego drzewa na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem oznaczonego w §. 13 protokołu licytacyjnego wynagrodzenia.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 28 września 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi, takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno drzewa klocowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Krasniańskim“. Każdej ofercie dołączone być ma poręczne w kwocie 3000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Ofiarowana za 1 metr kub. drzewa cena kupna wyrażoną być musi liczbami i słowami i nie może być zależną od zastrzeżeń, niezgodnych lub nielicujących z warunkami licytacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać jego miejsce zamieszkania i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane i że się takowym poddaje bezwarunkowo.

Oferty w rzeczony sposób należycie nie wystawione, jako też oferty nie zawierające przepisane poręczne, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i w Kraśnie.

C. k gal. Dyrekcya dóbr państw.

Lwów 15 września 1886.

---

L. 2739 (6653 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że w dniach 18 października 1886 i 22 listopada 1886 o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą połowy realności pod nk. 90 w Bieczu położonej, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Spielmana własnej, wykazem hipotecznym l. 363 objętej na zaspokojenie pretensyi Estery Blumy Süsskindowej w sumie 50 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania jest suma 460 złr.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym jest termin na dzień 22 listopada 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Karola Neumana, adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 26 lipca 1886.

---

L. 4125 (6692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach, ogłasza niniejszem, że celem wydobycia sumy 185 zł. 76 ct. a. w. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 238 w Czyszkach na rzecz Wojciecha Adamskiego intabulowanej, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20 października 1886 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod lk. 238 w Czyszkach położonej do Antoniego Kożuszka należącej, pod warunkami tutejszą uchwałą z dnia 29 marca 1884 l. 860 ogłoszonemi z tą jednak zmianą, że cenę wywołania stanowi kwota 351 zł. a. w. jako cena, za którą Izaak Krim pomienioną realność nabył.

Wadyum 35 zł. a. w.

Realność ta na jednym terminie także poniżej ceny szacunkowej 230 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Obszerniejsze warunki, wyciąg hypoteczny, tudzież akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 20 lipca 1886.

---

L. 60 (6693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza że celem wydobycia zaległych 21 rat pożyczkowych po 24 złr. w. a. z p n. c. k. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie należących się, odbędzie się w dniach 29 października 1886 i 19 listopada 10 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie licytacya realności pod l. kons. 23²/₅ w Żółkwi położonej, do dłużników Seliga Katz i Amalie z Katzów Silber należącej, wykazem hipotecznym lp. 353 Żółkiew I część objętej, przy dwóch pierwszych terminach realność ta będzie sprzedaną tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej jednak tylko za taką cenę któraby wierzytelności hipoteczne należytości ustawnicze pierszeństwo mające pokryła.

Cenę wywołania stanowi należytość szacunkowa 700 złr. a. w. wadyum 70 złr. a. w.

Gdyby na żadnym z tych 3 terminach licytacyjnych realność ta sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych odbędzie się termin dnia 21 stycznia 1887 o godz. 9 rano na którym niejawiący się wierzyciele za przystępujących do wniosków większości jawiących się będą uważane.

Kuratorem nieznanych wierzycieli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiony jest Dr. Tadeusz Niementowski w Żółkwi.

Dalsze warunki licytacyjne i akta złożone są w tusądowej registraturze.

Żółkiew, 31 marca 1886.

---

L 16620. (6576 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie Salamona Backenrotha jako spadkobiercom ś. p. Marcina Strawińskiego o wykazanie usprawiedliwienia prenotacyi prawa najmu na realnościach lk. 25 i 26 miasto, w Drohobyczu położonych uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Strawińskiego, że dla niego kuratorem adw dra Apfla w Drohobyczu ustanowiono i że do zgłoszenia termin na dzień 26 października 1883 na godz. 9 rano w B. nr. VI. wyznaczono.

Wzywa się przeto Stanisława Strawińskiego, by albo sam na powyższym terminie w tut. sądzie się zgłosił lub też informacyę kuratorowi udzielił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 10 sierpnia 1886.

---

L. 18795 (6685 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia należytości Pinkasa Korala i Aleksandra Schmelkesa w kwocie 700 zł. i 1462 zł. 50 ct., tudzież pretensyi Samuela Korna w resztującej kwocie 680 zł. w. a. z potrąceniem upłaconych 100 zł. z pierwotnej pretensyi 900 zł. w.a. od Karola Nowaka nabytej, pozostałej czwarty termin do przymusowej sprzedaży realności, pod l. 25 dz. I w Krakowie położonej, Joanny Grossmannowej własnością będącej na dzień 22 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Nr. 10 na I piątrze w gmachu obok św. Piotra pod warunkami ułatwiającemi.

Cena wywołania 32860 zł. w. a.

Wadyum 3286 zł.

Realność ta zostanie na powyższym terminie sprzedaną także poniżej ceny sza-

cunkowej za jakąkolwiekbądź cenę bez względu na wysokość długów realność tę obciążających.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Kapiszewski.

Kraków, 27 sierpnia 1886.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 22479. (6532 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem Leopoldynę z Wyszomirskich Gyrową z miejsca pobytu i życia nieznaną, że na prośbę Maurizio Parysa zezwolił uchwałą z dnia 11 czerwca 1886 l. 14777 na ekstabulacyę sumy 468 złp. 12½ gr, na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. 32 dz I w Krakowie zapisanej, i że dla strzeżenia praw jej ustanowiony został adw. dr. Machalski kuratorem.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 9267. (6566 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ziemowita Siemiginowskiego zawiadamia się, że wydany przeciw niemu na dniu 12 sierpnia 1886 l. 8267 na rzecz Banku krajowego nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z pn., ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Milgromowi doręczonym został.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 6 września 1886.

L. 60356. (6555 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 grudnia 1885 l. 60356 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu imieniem Wysokiego Skarbu prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Endersa, celem doręczenia temuż tus. uchwały z 1 marca 1884 l. 8829 w przedmiocie intabulacyi remanentów podatkowych w kwocie 104 zł. 99 ct. aw. w stanie biernym realności pod l. 303¾.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Endersa nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Paździera kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany i pierwszemu uchwała z 1 marca 1884 l. 8829 doręczoną.

Wzywa się zatem Franciszka Endersa, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 41280. (6652 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. sek. I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Wilhelmowi Braumüllerowi, iż w sprawie Jana Nowakowskiego przeciw Stanisławowi i Wandzie Smalawskim pto 23 zł. 90 ct., względnie wykazania płynności wierzytelności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna ze sprzedaży ruchomości dłużniczych uzyskanej, wyznaczono termin na dzień 9 grudnia godzinę 4 po południu do sali rozpraw nr. 1 tutejszego sądu i że dla niego kuratorem adwok. dra Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Dąbrowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Wilhelma Braumüllera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki prawne dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 6493 (6594 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Rosenbauma, iż celem wręczenia temuż tut. sąd uchwały tabularnej z dnia 30 grudnia 1885 l. 34849 na skutek prośby Salomona Freylicha przeciw L. Tkornowi o 600 złr. aw. zapadłej, ustanowionym został do ostrzeżenia praw jego kurator w osobie adw. dra. L. Horowitza.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 4282 (6578 3—3)

Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Józefa Dąbrowskiego, ze Litte Lea Dicker wniosła dnia 2 czerwca 1886, do l. 4282 przeciw niemu, Maryi Dąbrowskiej i Bronisławie Dąbrowskiej jako spadkobiercom Józefa Dąbrowskiego pozew o wydanie bindy perłowej.

Gdy miejsce pobytu Józefa Dąbrowskiego jest niewiadome, ustanowił dla niego sąd kuratorem Michała Mysiuka w Delatynie, i doręczył mu pozew.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 15 grudnia 1886, o 9 rano

Sąd wzywa Józefa Dąbrowskiego, aby na terminie powyższym osobiście stanął lub środki prawne do obrony potrzebne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też w końcu innego zastępcę obrał, i sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki z zaniedbania płynące sam sobie przypisze.

Delatyn 15 sierpnia 1886.

L. 9750 (6290 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaaka Leona Kolischera, Hersza Grudera, Celestyna Morawskiego, Jana Prospera, hr. Karnickiego, Ignacego Sypniewskiego, Joachima i Józefa Drzewieckich, Abrahama Lubingera, Maryannę Gutwińską, komornika Krynickiego, Samuela Kohen, Enzla Hausnera, Mendla Bergmanna, Klemensa i Katarzynę Rudnickich, Różę Honig, komornika Kuczkowskiago, masę adwokata Klara, Wicentego Kopystyńskiego, Marka Wolfa Ettingera, Stanisława Matkowskiego, Różę Broniewską, Antoniego, Frańciszka, i Erazma Jllukiewiczów, Marka Ber Margulesa i Henryka Młyńskiego, a względnie ich nieznanych spadkobierców, że Adam Góralski, Teodor Rudnicki, Natalia hr. Dzieduszycka, Leon hr. Skorupka, Marya hr. Skorupczanka i Jadwiga Micewska, przeciwko nim dnia 19 lipca 1886 do l. 9750 pozew o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna dóbr Wiktorów i Wysoczanka za zgasłe, wykreślenie adnotacyi odnośnych ksiąg depozytowych tej masy i uznanie własności powodów do tej ceny kupna w tutejszym sądzie wnieśli, który mianowanemu dla nich kuratorowi adwok. dr. Łubińskiemu z substytucyą adw. dr. Katzenellenbogena doręczony został i wzywa tychż niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi i dowodów, albo innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe samisobie przypiszą.

Stanisławów, 7 sierpnia 1886.

L. 13184. (6659 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia Chaima Kranzlera, że przeciw niemu wniósł Zygmunt Bruck 2 sierpnia 1886 do l. 12.418 pozew wekslowy o zapłacenie 114 złr. w. a. z pn, na który wydano 5 sierpnia 1886 do l. 12.418 nakaz zapłaty tej sumy.

Ponieważ niewiadome miejsce pobytu Dhaima Krauslera, więc dla niego ustanawia się kuratorem adw. dra Steca, z substytucyą adw. dra Holzera i jemu nakaz zapłaty doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 1506. (6622 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Węgrzyna, że rezolucyę z 31 sierpnia 1884 l. 3432 zezwalającą na wpis prawa własności realności wykazem hipotecznym 330 gminy Nagoszyn objętej, na rzecz Tomasza i Maryanny Gaców ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Cieśli doręczono.

Dębica, 31 lipca 1886.

L. 9048. (6603 2—3)

C. k, sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców dnia 7 stycznia 1886 w Strzałkowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłej Teresy Matylskiej, by w przeciągu roku od 27 sierpnia 1886 licząc, zgłosili się z prawami do tego sądu i wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, dla którego tymczasem ks. Józef Gruszczyński, proboszcz ze Strzałkowic za kuratora ustanowionym został, w przeciwnym bowiem razie spadek tym przyznany, którzy tytuł prawa dziedziczenia wykażą w braku takowych Wysokiemu Skarbowi, jako bezdziedziczny przyznanym zostanie.

Sambor, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 3392. (6598 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimirę Trzecieską, że wniesiony został przez firmę S. Bachnera z Bielska przeciwko niej pozew de praes. 7 kwietnia 1886 l. 1698 o zapłacenie sumy 350 złr. 18 ct. wa. jako współpozwanej, do postępowania pisemnego zadekretowany, że kuratorem został dla niej ustanowiony p. adw. dr. Loria w Wadowicach i wzywa się ją, aby kuratorowi swoje środki obronne podała lub też innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi obwodowemu doniosła.

Wadowice, 17 lipca 1886.

L. 14410. (6639 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Rosenthala, iż z powodu przeciw niemu wniesionemu przez Salamona Bienenstocka pozwu wekslowego de praes. 8 września 1886 l. 14410 pto 200 zł. ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucyą adwokata dra Goldhammera, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 14382. (6638 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. Bernsteina pozwu wekslowego de pr. 7 września 1886 l. 14382 pto 64 zł. 70 ct., ustanowionym dla niego został kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucyą adw. dr. Ringelheima, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty się doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 25607 (6699 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Wilhelma Guttsmana de pras 31 maja 1886, l. 25.607 w sprawie egzekucyjnej Wilhema Guttsmanna przeciw nieprotokołowanej firmie „Kanarienstein i Reichman“ we Lwowie pto 181 złr. wa. zpn. wniesionego, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Izraelowi Kanarinsteinowi do rąk równocześnie w osobie adta dra Pazdziery z zastępstwem adta dra H. Szydłowskiego ustanowionego kuratora tus. uchwałę z dnia 31 grudnia 1885, l. 55.118.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Izraela Kanarinsteina, aby w należytym czasie do ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stósownych użył środków, ile że z zaniedbanie wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 czerwca 1886.

L. 2216/D. F. (6674 2—2)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 października 1886 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20 września b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1886.

L. 5858 (6691 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Pasierba ze Schmelka Liebermann wniósł przeciwko niemu pozew do l. 5858 o kwotę 20 złr., który do postępowania drobiazgowego z terminem na 27 września 1886, zadekretowano, a kuratorem dlań Józefa Rzeszutka ustanowiono.

Sokołów, 7 września 1886,

L. 13972 (6690 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia że dnia 19 maja 1883, zmarł w Byszowie Piotr Błażewski z pozostawieniem testamentu, którym syna Wojciecha ustanawia dziedzicem, zaś synom Michałowi i Pitrowi wyznacza legata.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Błażewskiego nie jest wiadom, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do tego zpadku wniósł, w przeciwnym zaś razie rozprawa spadkowa z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dlań kuratorem p. dr Wejdą przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal, dnia 14 września 1886.

L. 33804 (6701 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że do tegoż sądu Anna Hnatkowska i Teofila Wenclowa przeciw Arturowi Błotnickiemu lub jego spadkobiercom pod dniem 15 lipca 1886, l. 33804 pozew wniosły o wykreslenie sumy 250 złz. mk. zpn. ubezpieczonej na realności we Lwowie lk. 542¾ na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony, ponieważ miejsce pobytu Artura Błotnickiego i jego spadkobierców nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go lub spadbierców tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem a tegoż zastępcą ad. dr. Raabego mianował niniejszym edektem wzywa się pozwanego lub jego spadkobierców aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i tegoż sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 sierpnia 1886.

L. 5784. (6666 2—3)

C k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że 19 stycznia 1886 w Ostrowie zmarł Fedko Chomin a do spadku po nim konkurują jego dzieci.

Ponieważ sądowi niewiadomem czyli i które dzieci pozostały po Grzegorzu Chominie, synie Fedka i gdzie pozostaje Paulina Chomin wdowa po Grzegorzu, przeto wzywa się niewiadome z życia i miejsca pobytu dzieci, tudzież wdowę po Grzegorzu Chominie, aby w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosiły i do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się i ustanowionym kuratorem p. Franciszkiem Sakiewiczem z Ostrowa przeprowadzoną zostanie.

Szczerzec, dnia 30 czerwca 1886.

L. 11903. (6667 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności (Spar und Credit - Verein) w Stryju z daty 12 lutego 1884 na 300 zł. aw. opiewającej, na imię Perli Garfunkel wystawionej, aby takową w ciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 21530. (6665 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Maryę Reich, iż dnia 3 lutego 1884 zmarł w Tarnowie ojciec jej Mendel Reich i wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mojżeszem Fleischerem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 11414 (6725 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karolinę Görz a względnie jej spadkobierców że ks. Bazyli Lisikiewicz wytoczył przeciw nim pozew de praes. 14 sierpnia 1886, l. 11414 o uznanie prawa zastawu dla sumy 50 złr. mk. w stanie biernym realności lk. 139 m. w Przemyślu wedle dom II pag. 130 n. 5 on. zaintabulowanego za zgasłe i wykreślenie takowego. Ustanawiając pozwanym dla obrony praw ich kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego wzywa się pozwanych by kuratorowi temu dowody do obrony w 90 dniach wnieść się mające, służące dostarczyli lub innego zastępcę prawnego sądowi przedstawili, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 19 sierpnia 1886.

L. 11135 (6724 1—3)

W sporze wekslowym Aleksandry Stańkiewicz przeciw Marceli Figura o 71 złr. 50 cnt. aw, zpn. ustanawia c. k. sąd obwodowy w Przemyślu dla nie obecnej z niewiadomego miejsca pobytu pozwanej Marceli Figura, kuratorem adactum w osobie adw. dr. Smutnego i wzywa pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Przemyśl, 19 sierpnia 1886.

L. 24104 (6722)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Nachem Jakobsohn którą używać będzie Nachem Jakobsohn jako właściciel interesu eskontowego w Krakowie podpisując takową Nachem Jakobsohn.

Kraków, 10 września 1886.

L. 16872 (6721 1—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Makowie Stefan Meus ma w dniu 25 września 1886, zaprzestać swoje urzędowanie w Makowie i w dniu 26 września 1886, objąć urząd notaryusza w Bieczu.

Kraków, 14 września 1886.

L. 38884 (6739)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie, „towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ dnia 12 sierpnia 1886, uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa z dnia 27 czerwca 1886, w miejsce dotychczasowego członka dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie dyrektora p. Jana Nepomucena Sandera dyrektorem p. dr. Jacek Jabłoński wybrany i zatwierdzony został.

Lwów, dnia 4 września 1886.

L. 6457 (6708)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anzelma Krajewskiego, Antoniego Duszyńskiego, Chaję Fröhlich i Julię Reiner, że w celu doręczenia dla nich uchwały z 27 stycznia 1886 l. 465 dotyczącej wykreślenie na żądanie Samuela i Lany Schönblumów ich wierzytelności z realności pod l. k. 117 w Rzeszowie kuratorem ich adwokata dr. Reicha z subtytucyą adwokata dra Alsa w Rzeszowie ustanowił.

Rzeszów, 2 września 1886.

L. 6481 (6709)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem, że na dniu dzisiejszym do tutejszo sądowego rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Selig Heuberg handel tandetą" w Kolbuszowy wpisaną zestało.

Rzeszów, dnia 2 września 1886.

L. 2719 (6671 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Oziasza Singera nieobjętej masy spadkowej po Wasylu Petrów o 13 złr. a. w. z Dubownicy i powołuje strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1886 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, dnia 28 maja 1886.

L. 37877 (6718 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Hermana Kretz de praes. 7 sierpnia 1886 l. 37877 przeciw Markusowi Kauf i Nusymowi Schnapek z życia i miejsca pobytu niewiadomym, o wyznaczenie terminu do usprawiedliwienia pretensyi prawa dzierzawy na realności l. 304²/₄ do l. 1194/842 uzyskanej, ustanowiono do rozprawy termin na 27 października 1886 11 godzinę przed południem w sali rozpraw.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu nieznanym Markusowi Kauf i Nusymowi Schnapek do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Weissa z zastępstwem adwokata dr. Sokala ustawionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Markusa Kauf i Nusyma Schnapek, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 21416 (6710 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Katarzyny z Półkoszków Kozłowej kuratorem Adama Tehonia i wzywa takową, aby celem przyjęcia spadku po Janie Połkoszku w Pogorskiej woli w dniu 5 kwietnia 1886 zmarłym po przeciągu roku się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zamianowanym dla niej kuratorem przeprowadzonem zostanie.

W Tarnowie, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 48138 (6740 1—3)

Wskutek pozwu Schulima Neuwelda przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anieli Ziemiańkowskiej o zapłacenie kwot 100 złr. 30 złr. 30 zł. i 30 złr. a. w. zpn. pod dniem 2 kwietnia 1886 l. 18998 wniesionego wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 października 1886 o godzinie 4 popołudniu w S. III wzywa c. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Anielę Ziemiańską, ażeby ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dro. Stromengorowi we Lwowie któremu pozew powyższy doręcza się, a adw. dr. Nathansohn jako zastępca przydany został, środki dowodowe dostarczyła lub sądowi innego pełnomocnika przedstawiła i tegoż w należytą infornacyę zaopatrzyła, ileże w razie przeciwnym sama sobie z zanieadbnia wyniknąć mogące szkodliwe skutki przypisać będzie musiała

Z c. k. sądu pow. md S. I.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1886.

L. 39989 (6625 2—3)

C. k. sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Jabłonowskiego, że przeciw niemu przez J. G Nowickiego i J. Jurkiewicza pozew de praes 23 maja 1886 l. 29998 o zapłacenie kwoty 90 złr. 60 ct. wa. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Stanisława Jabłonowskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. adw. Stromengera a tegoż zastępcą p. adw. dra Bobownika i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobiazgowych na dzień 13 października 1886 o godz. 4 po południu w S. nr. III. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Stanisława Jabłonowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę prawnego obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1886.

L. 23576 (6705 2—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski uwiadamia J. Czerwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Błażej Dębski skargę o zapłacenie kwoty 272 zł. 5 ct. w. a., w zbadaniu której wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 października 1886 o godz. 9 rano, i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora adwokata dra Koya. Wzywa się zatem J. Czerwińskiego, by temuż kuratorowi dał instrukcyę do obrony potrzebną a względnie ustanowił obrońcę i sądowi doniósł tudzież aby użył wszelkich środków obronnych, gdyż szkodę sam sobie przepisze

Kraków, 3 września 1886.

# Księgi gruntowe.

L. 13900 (6564 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I.

W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1. Kalembina Dom 35. pag. 147.
2. Kalembina, kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 182.
3. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 306.
4. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 314.
5. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 404.
6. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 412.
7. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 434.
8. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 444.
9. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 454.
10. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 254.
11. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 276.
12. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 82.
13. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 90.
14. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 112.
15. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom 306 pag. 174.
16. Kawałek gruntu w Kalembinie Dom. 306 pag. 124.

w obrębie gminy katastralnej Kalembina w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku.

II

W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Hussów Oborskiego, w obrębie gminy katastralnej Hussów, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Brzoza vel Brzoza królewska, w obrębie gminy katastralnej Brzoza królewska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

III.

W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Łostówka, w obrębie gminy katastralnej Łostówka, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

Rybie nowe, w okręgu gminy katastralnej Rybie nowe

Góry, w obrębie gminy katastralnej Zamieście II część z miejscowością Góry, obie w okręgu sądu powiatowego w Limanowej.

Brzyna, przyległość do dóbr Jazowsko w obrębie gminy katastralnej Brzyna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

IV.

W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Kurów, przyległość do dóbr Slemień w obrębie gminy katastralnej Kurów, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu.

Pcim czyli Nendowa, w obrębie gminy katastralnej Pcim, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 10 października 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, wymienione pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, wymienione pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, wymienione pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3. ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych.

ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie;

ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie;

ad III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu;

ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach;

najdalej do dnia 10 listopada 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na porstewie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutak podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 24 sierpnia 1886.

L. 8518 (6732)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia że arkusze posiadania w firmie wykazów hipotecznych wraz z prostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych z protokołami parcelowemi oraz protokołami dochodzeń dla katastralnej gminy Kopytowa z przysiołkiem Stanowiska złożone są do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 30 września 1886 na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krosno, dnia 8 września 1886.

L. 960. 961 (6720)

Arkusze posiadania z aktami do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Rupniowa Szyku się odnoszącemi zostały wyłożone w c. k. sądzie do przejrzenia

Zarzuty ustne lub pisemne wnosić należy do Komisyi hipotecznej po dzień 27 września 1886.

C. k. Komisya hipoteczna.

Limanowa, dnia 15 września 1886.

L. 768 (6723)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kaatstralnej Radochońce w powiecie Mościskim położonej na miejscu w Radochońcach dnia 27 września 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 11 września 1886.

L. 3919 (6712)

Ogłaszam że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skomielny czarnej na dniu 30 września 1886 rozpoczynam. Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do Urzędów gminnych rozesłane.

Jordanów, dnia 15 września 1886.

C. k. sędzia powiatowy

*Karpiński.*

L 3110 (6640)

Komisya hipoteczna zawiadamia ze arkusze posiadania dla gminy kat. Błaszkowa zostały wyłożone i że takowe w tut. c. k. sądzie powiatowym przejrzeć można.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można do 22 września 1886, na którym wrazie wniesienia jakichkolwiek zarzutów dalsze dochodzenia udowadzone będą.

Brzostek, 13 września 1886.

L. 14441. (6483 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekts nowych ksiąg gruntowych dla gmin kataatralnych:

Brzostek, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Niewodna, Cieszyna, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Swięcany, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Żelechowska, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Sarzyna, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Brzoza Stadnicka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Czarne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Łabowa, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Izby, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Grywałd, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 1 października 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hypoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założenin nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 1go listopada 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hypoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 24 sierpnia 1886.

L. 11146 (6591 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnej dla realności pod nr. kons. 37 w Tarnowie na Pogwizdowie, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonej, otwarto nowy wykaz tabularny i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 4 lutego 1886 l. 1070 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej wykazem tabularnym objętej, z dniem 15 maja 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym no-

wym wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1886 włącznie. w sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 19 sierpnia 1886.

L. 15508 (6482 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Radwan, z miejscowością Podradwanie, Skrzynka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Stasiówka i Stobierna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Rzochów, Rzemień, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Kamień, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Wulka, Grodziska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Nowa Wieś, Mechowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Handżlówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Jeżów, Moroń i Wilczyska, Jaszkowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Skrzypne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Ujście ruskie. w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Myślec z Łazami i Popowicami, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu:

Górna Wieś, Jawornik, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 9 czerwca 1885 l. 9882 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 sierpnia 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 kwietnia 1887 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 24 sierpnia 1886.

## Doniesienia prywatne.

L. 1484. (6717 1—3)

# Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 złr. w. a. dla izrael. ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izrael. Rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izrael.

Lwów, dnia 14. Września 1886.

## Kandydat adwokacki

Dr. praw z praktyką sądową i kilkuletnią praktyką adwokacką przy obwodzie i powiecie poszukuje umieszczenia.

Bliższych wiadomości udzieli Wny p. Dr. S. Fläschner adwokat we Lwowie. 6673 2—3


**Magazyn**

# F. Knauera i Syna

**„pod złotym Lwem“**

**we Lwowie plac kapitulny**

poleca:

Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 ct., 1 złr. 30 ct., 1 złr. 60 ct. i wyżej,
Koszule kolorowe po 1 złr. 40 ct. i 2 złr.,
Kalesony po 1 złr., 1 złr. 15 ct. i 1 złr. 25 ct. i wyżej,
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 złr. 60 ct., 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Chustki do nosa czysto lniane, tuzin 2 złr. 40 ct., 2 złr. 70 ct., 3 złr. i wyżej,
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 ct., 15 ct., 25 ct., 30 ct sztuka i wyżej,
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 złr., 5 złr., 6 złr. i wyżej, na łokcie po 16 ct., 18 ct., 20 ct., 25 ct. i wyżej,
Kołdry szyte zapałowe i tureckie po 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Kocyki na łóżka od 1 złr. 50 ct., 1 złr. 80 ct., 2 złr., 2 złr. 40 ct, 3 złr. i wyżej,
Poduszki z pierza, z włosienia. podłóg wagi, po najniższych cenach,
Sieniki gotowe po 95 ct. 1 złr. 10 ct., 1 złr. 40 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 złr. 30 ct., 1 złr. 50 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 złr., 2 złr. 25 ct., 2 złr. 70 ct. i wyżej.

**Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.**

**Za dobroć i trwałość zaręcza się.** 5765

**W chorobach sekretnych** obojga płci, również w niedokrewności, bladaczbe w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

**Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych** 4134 30—5

w Rynku l. 29. pierwsze piątro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa.

**Farbiarnia**

**W. Miedinga**

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej przyjmuje firanki do prania, lub szpanowania. 5868 4—3

**NAJLEPSZA**

**Bibułką na papierosy**

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

# LE HOUBLON

**wyrobu francuskiego**

firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu**

**Przed naśladowaniem ostrzega się!**

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

# KAROL BAŁŁABAN

**we Lwowie**

poleca:

**KONIAK**

od najstarszych fi m z Cognac, własnego napełniania, i w butelkach oryginalnych sprowadzany

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 butelka | Meukow 6 letni | złr. | 2·50 |
| 1 „ | Salignac 6 letni | „ | 2 50 |

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 butelka | Salignac z 1* 10 letni | złr. | 3·— |
| 1 „ | Salignac z 2** 12 letni | „ | 3·50 |
| 1 „ | Salignac z 3*** 16 letni | „ | 4·— |
| 1 „ | Salignac Medail D'or 20 letni | „ | 5·— |

6196

KONCESYONOWANA

**szkoła spiewu solowego**

# Ireny Lewickiej

dyplomowanej spiewaczki konserwatoryum drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha w Wiedniu, rozpoczyna drugi rok szkolny 1 września 1886. Warunki i programy nauk od 9 do 1 w południe, ulica Dominikańska l. 11.

6194 10—30

# L. J. Malewski

**ul. Dominikańska l. 5. Lwów.**

Poleca wyrabiane w swej fabryce **korki katalońskie** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jagieł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywemi.

**I. gal. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877.** (43)

**Założony w roku 1841**

handel sukna pod firmą

# Jan Wallach i Syn

**Lwów Rynek l. 33.**

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zaczywszy **od cen najniższych**

6382

**Główny skład**

**dla Galicyi i Bukowiny**

**Fortepianów, Pianin i organów**

kościelnych i pokojowych

# L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

**I Pierwsza koncessyonowana**

**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

**Dr. Józef Wiczkowski**

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

**Pomieszkania większe i mniejsze**

**ulica Brajerowska l. 8.**

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

**Ulica Podlewskiego 4. i 6.**

przedłużenie ulicy Jagielońskiej przy ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.

5142 39—?

Handel

**towarów korzennych**

# Karola Bałłabana

we Lwowie, poleca

**świeżą wyśmienitą bryndzę**

**1 Kilo 64 ct.**

6403 5—0

# JAN IHNATOWICZ

**poleca**

**niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.**

**Magnolina**, skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. Flakon zł. 1.50

**Orientalina (puder płnny)**

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 centów.

**Białe i piękne ręce!!!**

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu

**KREMEM ROSLINNYM**

słoik 80 centów,

**GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk**

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

**PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI**

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku Pudełko 25 ct.

**WODA LILIOWA.**

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

**WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,**

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstka, grubą i traci przejrzystość — Flaszka ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach

(7152 20—?

# KAZIMIERZ LEWICKI

**GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI**

**porcelany, szkła i towarów mięszanych**

**we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.**

**Założony w roku 1845.**

**poleca**

# Wypożyczanie naczynia stołowego

**z porcelany i szkła**

**etażer i koszów na owoce,** oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycia stołowe równocześnie na obydwa bale.


Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw

Kral-
agiellońska